

Mariola Hoszowska  
(Uniwersytet Rzeszowski)

## Listy Kazimierza Twardowskiego do Ludwika Finkla

Opracowany zbiór korespondencji wybitnego polskiego filozofa, Kazimierza Twardowskiego (1866–1938), twórcy filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej, obejmuje 38 listów i kartek pisanych do znanego historyka i rektora Uniwersytetu Lwowskiego, Ludwika Finkla (1858–1930). Dotyczy ponadtrzydziestoletniego okresu (1899–1930) znajomości lwowskich uczonych i przyjaciół, wymieniających się spostrzeżeniami na temat nie tylko bieżących spraw naukowo-organizacyjnych, ale i społeczno-politycznych oraz prywatnych. Rangę tej korespondencji podnosi także to, że przypada w znacznej mierze na okres, dla którego brak zapisek w osobistym dzienniku Kazimierza Twardowskiego. Podstawą zbioru są listy pochodzące z Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie zachowane w spuściźnie L. Finkla.

**Słowa kluczowe:** Uniwersytet Lwowski, Kazimierz Twardowski, Ludwik Finkel

Przechowywana w lwowskiej spuściźnie Ludwika Finkla (1858–1930)<sup>1</sup> korespondencja wybitnego filozofa Kazimierza Twardowskiego (1866–

<sup>1</sup> Ludwik Finkel urodził się w rodzinie inteligenckiej. Ukończył gimnazjum w Tarnopolu, studiował historię i literaturę na Wydziale Filozoficznym UL, gdzie w 1882 r. na podstawie pracy „Marcin Kromer historyk polski XVI wieku. Rozbiór krytyczny” uzyskał doktorat (uczeń Ksawerego Liskego). Dzięki stypendium cesarskiemu studiował w Berlinie (1882–1883) i Paryżu (1883–1884). W 1886 r. uzyskał we Lwowie habilitację z historii średniowiecznej i nowożytnej. Wykładał jako docent prywatny, od 1892 prof. nadzw. i od 1899 prof. zw. oraz kierownik Katedry Historii Austrii UL (w roku akad. 1911/12 rektor). Zajęcia dydaktyczne na uniwersytecie prowadził do 1918 r. Współzałożyciel Towarzystwa Historycznego (1886) i jego prezes (1914–1923), sekretarz i współredaktor „Kwartalnika Historycznego”. W latach 1901–1920 prezes Macierzy Polskiej we Lwowie. Dyrektor Archiwum UL (1894–1930). Od 1918 r. prof. hon. UL; członek czynny AU w Krakowie (1910), doktor h.c. USB (1927). Szerzej zob. O. Halecki, *Ludwik Finkel jako historyk ostatnich Jagiellonów*, „Kwartalnik Historyczny” 1931, R. XLV, z. 1, s. 235–253; T. Modelski, *Ludwik Finkel (20 III 1858 – 24 X 1930). Zarys biograficzny*, „Kwartalnik Historyczny” 1932, R. XLVI, z. 1–2, s. 98–147; tenże, *Bibliografia prac Ludwika Finkla*, „Kwartalnik Historyczny” 1932, R. XLVI, z. 1–2, s. 260–275; (Red.) *Ludwik Finkel* [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1948, t. VI, s. 466–469; H. Barycz, *Na przelomie dwóch stuleci. Z dziejów polskiej humanistyki w dobie Młodej Polski*, Wrocław 1977, s. 247, 251, 259, 266–285, 293–294; M. Wierzbicka, *Ludwik Finkel* [w:] *Słownik historyków*

1938)<sup>2</sup> ma charakter prywatno-urzędowy. Dominują w niej listy osobiste, pisane do przyjaciela i dotyczące wspólnych obszarów zainteresowań: spraw uniwersyteckich (m.in. relacji polsko-ukraińskich), pedagogicznych i szkolnych, oraz wydawniczych, związanych ze współpracą obu badaczy w zarządzie Towarzystwie Nauczycieli Szkół Wyższych i działalnością Macierzy Polskiej we Lwowie. Trzon zbioru epistolograficznego stanowią listy Twardowskiego pochodzące z Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie (dalej: DALO), opatrzone sygnaturą fond 254, op. 1, spr. 349 i tytułem „Листу-ванне Финкеля Л. з Твардовском Каз., польском историком, проф. Львівського університету”. Wśród znajdującej się tam korespondencji są dwa pisma urzędowe podpisane przez Twardowskiego: jedno wystosowane do Finkla w imieniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, drugie z ramienia Państwowej Komisji dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Śred-

polskich, Warszawa 1994, s. 133–134; A. Śródka, *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. 1, Warszawa 1994, s. 466–467; J. Maternicki, *Historia jako dialog. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 1996, s. 28, 70, 77–80, 82–83, 87–88, 140–141, 144, 228; tenże, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Rzeszów 2009, s. 230–231, 233–234, 247, 259–267, 269–270, 315, 364, 367, 371, 405–406, 408, 423–424, 437; J. Kolbuszewska, *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005, s. 9, 63, 66, 75, 82, 88, 90–91, 115, 117, 119, 124, 126, 138, 181–182; T. Kondracki, *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1918–1939*, Toruń 2006, s. 8–9, 12, 14, 23–24, 28, 31, 42–43, 48, 53–55, 65–67, 119, 121, 137, 139, 144–146, 210, 217–218, 222, 224–227, 230, 232–233, 236, 240, 243, 292–295; A. Nowak, *Złote lata bibliografii polskiej. Ludwik Finkel i jego dzieło. Zarys monografii*, Warszawa 2007; K. Błachowska, *Ludwik Finkel (1858–1930)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 287–308; M. Hoszowska, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności. Z dziejów współpracy Lwowa i Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, Rzeszów 2011.

<sup>2</sup> Zob. m.in.: E. Paczkowska-Lągowska, *Psychika i poznanie. Epistemologia Kazimierza Twardowskiego*, Warszawa 1980; J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985; tenże, *Szkoła lwowsko-warszawska w polemikach*, Warszawa 1997; R. Jadczał, *Wojenny rektorat Kazimierza Twardowskiego*, „Studia Historyczne” 1990, R. 33, z. 3–4, s. 423–442; tenże, *Kazimierz Twardowski. Twórca szkoły lwowsko-warszawskiej*, Toruń 1991; tenże, *Wstęp* [w:] K. Twardowski, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, Warszawa 1992, s. 7–80; tenże, *Mistrz i jego uczniowie*, Warszawa 1997; K. Twardowski, *Dzienniki*, cz. 1: 1915–1927, cz. 2: 1928–1936, do druku przygotował, wprowadzeniem i przypisami opatrzył R. Jadczał, Toruń 1997; R. Jadczał, T. Rzepa, *O interpretowaniu psychologicznym w kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, Warszawa 2002; K. Szmyd, *Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860–1939)*, Rzeszów 2003, s. 170–194, 357–379; A. Brożek, *Kazimierz Twardowski w Wiedniu*, Warszawa 2010; S. Ivanyk, *Filozofowie ukraińscy w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, Warszawa 2014; W. Rechlewicz, *Nauka wobec metafizyki. Poglądy filozoficzne Kazimierza Twardowskiego*, Kielce 2015; *Rodzina w życiu wybitnych uczonych. Przykład Kazimierza Twardowskiego (1866–1838)*, Repozytorium Centrum Otwartej Nauki UMK, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/4076> (17.12.2015).

nich, oraz list adresowany do docenta Alojzego Winiarza, sekretarza i notariusza Uniwersytetu Lwowskiego, dotyczący protokołu senatu Uniwersytetu Lwowskiego (dalej UL) z czerwca 1902 r. Ostatni jest interesujący, gdyż oddaje styl działania lwowskiego filozofa, a ponadto nawiązuje do listu skierowanego w tej samej sprawie do Finkla, stąd zdecydowano się go także uwzględnić. Ponieważ w spuściźnie Finkla natrafiono także w innych jednostkach archiwalnych (spr. 221 i spr. 368) na dwa listy Twardowskiego, włączono je do niniejszego zbioru. Pominięto natomiast kilka biletów bez większej wartości oraz list brata Kazimierza, Juliusza Twardowskiego, adresowany do Finkla i nie dotyczący lwowskiego filozofa. Podobnie postąpiono z listami córek Twardowskiego do Finkla, głównie z życzeniami i pozdrowieniami. W sumie zbiór obejmuje 38 listów i kartek pisanych przez Twardowskiego lub w jego imieniu. Wartość niniejszej korespondencji tkwi w tym, że dotyczy ona długiego, ponadtrzydziestoletniego okresu (1899–1930) znajomości lwowskich uczonych i przyjaciół, wymieniających się spostrzeżeniami na temat nie tylko bieżących spraw naukowo-organizacyjnych, ale i społeczno-politycznych oraz prywatnych. Jej rangę podnosi także to, że przypada ona w znacznej mierze na okres, dla którego brak zapisek w osobistym dzienniku Kazimierza Twardowskiego. Listy prezentowane są w porządku chronologicznym, co pozwala w przypadku części z nich na konfrontowanie z zapiskami z *Dziennika lwowskiego filozofa*<sup>3</sup>.

Przy przygotowywaniu korespondencji do druku ujednociono pisownię, zachowując specyfikę języka Twardowskiego. Rozwiązano prawie wszystkie skrócenia stosowane przez autora. Fragmenty, których nie udało się odczytać, opatrzone pytajnikami w nawiasach kwadratowych. Konieczne wyjaśnienia zawarto w przypisach, w których czytelnik znajdzie informacje o sprawach i postaciach występujących w listach, przy czym są to najczęściej notki biograficzne osób współczesnych autorowi korespondencji. W ich sporządzaniu opierano się na wydawnictwach słownikowych i encyklopedycznych, polskich i zagranicznych, oraz elektronicznych bazach danych i katalogach on-line bibliotek.

---

<sup>3</sup> Osobny artykuł oparty na źródłach archiwalnych i uwzględniający szerszy kontekst poruszanych w listach spraw zostanie opublikowany w innym miejscu.

## Listy

### 1

DALO, fond 254, op. 1, spr. 221, k. 5.

Roztoczki, poczta Bolechów  
26/7 1898

Mój Kochany!

Posyłam Ci spis błędów oraz szereg uwag dotyczących się encyklopedii<sup>4</sup>. Rozdzieliłem je na 3 kartki, których napisy wyjaśnią Ci, o co chodzi. Przejrzałem wszystkie artykuły aż do R włącznie, gdyż dalszych arkuszy jeszcze nie mam; opuściłem tylko 3 ostatnie arkusze K, albowiem przez zapomnienie nie wzięłem ich z sobą.

Mam tutaj bardzo dobrze; okolica śliczna, spokój idealny, pogoda jak dotąd piękna, wygody wszystkie, których na wsi można żądać, jednym słowem pobyt na lato jakby wymarzony. Często wspominamy Ciebie i Żegotę<sup>5</sup>, żalując Was serdecznie, że dzięki Encyklopedii musicie siedzieć w mieście. A jak daleko druk już postąpił i kiedy myślisz drugi tom skończyć?

Moja żona łączy serdeczne pozdrowienia dla Ciebie i Żegoty; ja ściskam Was obu

Szczerze Wasz  
K. Twardowski

---

<sup>4</sup> *Encyklopedia, zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy*, t. 1–2, Lwów 1897–1898 (wyd. 2: Lwów 1905–1907). Redaktorem encyklopedii był L. Finkel, który pozyskał do współpracy m.in.: prof. Wilhelma Bruchnalskiego (literatura, gramatyka, stylistyka), prof. Kazimierza Twardowskiego (filozofia, muzyka), prof. Eugeniusza Romera (geografia), prof. Aleksandra Kolesę (literatura ukraińska), prof. Józefa Siemiradzkiego (emigracja), prof. Józefa Szpilmana (farmakologia, bakteriologia, weterynaria, higiena), prof. Stefana Pawlika (rolnictwo), prof. Teofila Ciesielskiego (pszczołnictwo), ks. prof. Stanisława Narajewskiego (religia, historia Kościoła), prof. Józefa Puzynę (matematyka), prof. Ignacego Zakrzewskiego (astronomia, fizyka, miary i wagi), prof. Rudolfa Zuberę (chemia, geologia, mineralogia, przemysł naftowy), prof. Jana Pawlikowskiego (ekonomia, rolnictwo, skarbowość), Władysława Łozińskiego (sztuka), dra Henryka Sawczyńskiego (prawo), dra Józefa Limbacha (zoologia), dra Henryka Kadyi'a (medycyna), Józefa Bałabana (szkolnictwo ludowe).

<sup>5</sup> Ignacy Zakrzewski (1860–1932) – pochodził z Tarnopola, tam ukończył gimnazjum; studiował fizykę na UL, gdzie doktoryzował się w 1890 r.; od 1892 r. profesor nadzwyczajny i kierownik Katedry Fizyki Doświadczalnej UL.

## 2

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 5.

Roztoczki, poczta pod Bolechowem 6 IX 1899

Kochany Ludwiku!

Kartą Twoją, zaopatrzoną tak ładnym widoczkiem, jakim jest Twoja fizjonomia, sprawiłeś nam wielką przyjemność. To też dzięki Ci za nią. Szkoda tylko, że sam nie zaszczyciłeś Roztoczek swoją obecnością, na co teraz, co prawda, za późno, ponieważ obecnie u nas „wszystkie miejsca zajęte”. Bawi u nas nie tylko Sroczyńska<sup>6</sup>, lecz także mój brat<sup>7</sup>, który zapadł nieco na oczy i wziął na cztery tygodnie urlop. Ponieważ nie wolno mu czytać ani pisać, więc przyjechał do nas, by używać na spacerach i wycieczkach. Lada dzień oczekuję ogłoszenia Twojej nominacji<sup>8</sup>; wszak wątpię, aby Dembiński<sup>9</sup> był Ci o jej podpisaniu donosił, nie otrzymawszy całkiem autentycznych informacji. Pamiętam zresztą, że nominacja Skórskiego<sup>10</sup> na nadzwyczajnego została swego czasu także ogłoszona w przeszło miesiąc po najwyższym postanowieniu. Kiedy wrócimy do Lwowa, na razie nie wiemy; teraz bowiem pogoda staje się tak piękną, jaką nie była przez całe lato. Pragniemy więc użyć jeszcze na niej, co się da. Dziś jedziemy w trójkę, tj. ja z żoną i bratem, do Jezupola<sup>11</sup> na kilka dni; zatrzymamy się też w Stanisławowie u znajomych; jeżeli będzie i nadal tak pięknie jak teraz, zabawimy może jeszcze z dwa lub trzy tygodnie na wsi.

<sup>6</sup> Brak bliższych informacji o osobie.

<sup>7</sup> Juliusz Twardowski (1874–1945) – młodszy brat Kazimierza Twardowskiego; absolwent Theresianum; doktor prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego; austriacki urzędnik i polityk – minister bez teki w rządzie Ernsta Seidlera (1917–1918); w okresie II RP prezes Austriacko-Polskiej Izby Handlowej (1921–1930).

<sup>8</sup> Postanowienie o nominacji Finkla na profesora zwyczajnego i objęciu przez niego Katedry Historii Austrii UL zapadło 29 sierpnia 1899 r.

<sup>9</sup> Bronisław Dembiński (1858–1939) – historyk dziejów nowożytnych powszechnych i Polski; studiował w Berlinie i Wrocławiu (doktorat w 1883 r.); w 1886 r. habilitował się na UJ; w 1892 r. objął we Lwowie Katedrę Historii Powszechnej po K. Liskem; od 1897 r. prof. zw. UL (w roku 1907/08 rektor); w czasie I wojny poseł do parlamentu wiedeńskiego; w latach 1916–1923 wykładał w UW, a następnie do 1939 r. w Uniwersytecie Poznańskim; od 1917 r. doktor h.c. uniwersytetu w Oxfordzie (1930) i UW (1933); w latach 1919–1922 poseł do Sejmu Ustawodawczego; podsekretarz stanu w MWRiOP.

<sup>10</sup> Aleksander Skórski (1851–1928) – filozof, historyk i pedagog, docent UL.

<sup>11</sup> Chodzi o majątek hrabiostwa Dzieduszyckich w Jezupolu, gdzie w latach 1885–1887 K. Twardowski był nauczycielem domowym syna Wojciecha Dzieduszyckiego. Także w późniejszych latach odwiedzał Dzieduszyckich.

Tłumaczenie astronomii<sup>12</sup> przeglądam właśnie; przywiozę Ci je gotowe do Lwowa. Tłumaczka zaś dziękuje za pamięć i kazała Ci oświadczyć bardzo serdeczne ukłony. Ode mnie przyjmij jak najserdeczniejszy uścisk.

Szczerze i zawsze Twój Kazimierz

### 3

**List do dra Alojzego Winiarza**<sup>13</sup>. DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 10.

Lwów, 8 lipca 1902

Szanowny Panie Kolego!

Protokołu Nr XIX z posiedzenia Senatu odbytego dnia 30. Czerwca b.r. nie mogę w tej formie podpisać. Skoro bowiem w protokole tym podana jest zasadnicza treść przemówienia prof. Bálasitsa<sup>14</sup>, który przecież samoistnego wniosku nie stawiał, lecz tylko popierał wniosek prof. Starzyńskiego<sup>15</sup>, uważam za niezbędne, aby była też podana zasadnicza treść mojego przemówienia, które było poparciem wniosku prof. Finkla. Proszę tedy w odpowiednim miejscu, na wszelki wypadek po przemówieniu prof. Bálasitsa, umieścić w protokole następujący ustęp: „Prof. Twardowski popiera wniosek prof. Finkla; chociaż bowiem dany wypadek jako taki nie jest przewidziany w ustawie o organizacji władz uniwersyteckich, mogą być dotyczące przepisów owej ustawy w drodze analogii do niego stosowane”.

Przy tej sposobności proszę Szanownego Pana Kolegę, by zechciał się przekonać z tegorocznych protokołów Senatu, czy nie zapadła uchwała, aby protokoły Senatu były posyłane do podpisu w zamkniętej torbie lub czemś podobnym; zdaje mi się bowiem, że taka uchwała zapadła, a przedłożone mi

<sup>12</sup> K.T., *Astronomia czyli nauka o wszechświecie, podług K. Flammariona*, z 57 rycinami, nakładem Macierzy Polskiej, Lwów 1900.

<sup>13</sup> Alojzy Winiarz (1868–1912) – prawnik (uczeń Oswalda Balzera), docent i sekretarz UL; współpracownik „Kwartalnika Historycznego”, w którym publikował artykuły z zakresu prawa polskiego.

<sup>14</sup> August Erwin Bálasist (1844–1918) – prawnik, profesor zw. austriackiej procedury cywilnej w UL (rektor w roku 1891/92), przewodniczący rządowej komisji egzaminacyjnej oddziału prawnohistorycznego.

<sup>15</sup> Stanisław Starzyński (1853–1935) – urodził się w rodzinie inteligentkiej. Ukończył Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie i podjął studia na Wydziale Prawa UL, gdzie w 1879 r. uzyskał doktorat, a w 1883 wenią legendy z austriackiego prawa politycznego; wykładał prawo konstytucyjne jako docent, od 1889 r. profesor nadzw., a 1892 r. profesor zw. (rektor w roku 1913/14). W 1925 r. przeszedł na emeryturę, ale nadal wykładał w Studium Dyplomatycznym UJK. Jako polityk przyczynił się w 1909 r. do rozszerzenia autonomii Galicji; członek austriackiej Izby Panów; wspólnie z L. Finklem wydał *Historię Uniwersytetu Lwowskiego* (1894); w okresie II RP wybitny znawca prawa konstytucyjnego; doktor h.c. UWil.

obecnie do podpisu protokołu uprzytomniły mi ponownie, że taki sposób postępowania byłby istotnie wskazany.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego poważania

4

**List do L. Finkla.** DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 9.

Lwów, 8 lipca 1902

Kochany!

Napisałem do Dra Winiarza list, którego kopię Ci posyłam z prośbą o przechowanie. Zarazem odsyłam Ci kopię Twego listu, dziękując Ci serdecznie, żeś zwrócił moją uwagę na tę nieprawidłowość.

Ściskam Cię najserdeczniej

Twój Kazimierz

5

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 11.

Giessen, 21 IV [1]904

Kochany!

Właściwy Kongres<sup>16</sup> z dniem dzisiejszym się skończył – jutro przed południem odbędzie się jeszcze szereg doświadczeń na połączonej z Kongresem wystawie przyrządów, a po południu dalej jazda przez Frankfurt, Moguncję (Renem?) do Koblencji a stamtąd do Paryża. Adres mój: Hotel Malherbe, 11 rue de Vangirard. – Zostanę tam z jakie 10 dni, a potem powrót przez Würzburg, Getyngę, Berlin, Halle, Lipsk, Pragę, Wiedeń, Graz, Wiedeń, Kraków. Kongres doskonale się udał, pracowaliśmy bardzo, bo codziennie posiedzenia trwały po 8–9 godzin. Podróż idzie doskonale – Drezno zwłaszcza bardzo mi się podobało. Pogoda wprost bajeczna. Ciepło, zielono, a ze sprawozdań meteorologicznych widzę, że we Lwowie znacznie chłodniej. Pisała mi żona, że Chmielowski<sup>17</sup> tak ciężko chory. To fatalne – Roman [Pilat] na urlopie, Chmielows.[ki]

<sup>16</sup> Mowa o Kongresie Psychologii Eksperymentalnej w Giessen, o którym Twardowski zamieścił obszerniejszą informację na łamach warszawskiego „Przeglądu Filozoficznego”. Zob. K. Twardowski, *Z kongresu psychologii eksperymentalnej odbytego w kwietniu 1904 w Giessen (Rzecz czytana na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego z 1 grudnia 1904)*, „Przegląd Filozoficzny” 1905, R. 8, s. 91–101.

<sup>17</sup> Piotr Chmielowski (1848–1904) – urodził się w rodzinie ziemiańskiej, kształcił w gimnazjum w Warszawie, a następnie studiował filologię i filozofię w Szkole Głównej oraz w Lipsku, gdzie w 1874 r. obronił doktorat; pracował jako profesor języka polskiego w gimnazjum

zapewne też w lecie wyklądać nie będzie, a Bruchnal[ski]<sup>18</sup> również kiepski. Nie mamy widać szczęścia do literatury polskiej. – Pozdrów serdecznie Żegotę – napiszę mu z Paryża, skoro tylko załatwię wiadomy interes. Wszystkim znajomym zasyłam, co się komu należy, Ciebie ściskam.

Kazimierz

## 6

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 12–13.

Poronin, 9 września 1904

Kochany!

Właśnie, gdyśmy chcieli 25. sierpnia wysłać do Ciebie do Lwowa zbiorowy telegram z życzeniami imienin, nadeszła Twoja karta, nadana 24. Sierpnia w Krakowie z doniesieniem, że jesteś w drodze. Czekaliśmy więc na wiadomość, dokąd jedziesz. A wiedząc teraz, że siedzisz na Lido, spieszę przysłać Ci w imieniu żony, Małaczyńskiej<sup>19</sup> i we własnym życzenia najserdeczniejsze. Quod felix, faustum, fortunatumque sit<sup>20</sup>.

W Poroninie ruch i życie. W lipcu, jak wiesz, był mój brat ze znajomą z Wiednia; w sierpniu przyjechała Małaczyńska i dotąd tutaj bawi; jest też Sołecka<sup>21</sup>, którą wzięliśmy przez lato do dzieci. Przed kilku dniami przybył mój kolega z ławy uniwersyteckiej, mieszkający obecnie stale w Berlinie, Dr Schmidkunz<sup>22</sup>. Bawi też w Poroninie Kasprowicz<sup>23</sup> i Anduszka<sup>24</sup>. Urządzali-

---

męskim w Warszawie oraz współpracował z licznymi pismami i wydawnictwami; w 1882 r. nie przyjął Katedry Literatury Polskiej na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, nie godząc się na wykładanie w języku rosyjskim; od 1898 r. z powodu choroby płuc mieszkał w Zakopanem; w 1903 r. uzyskał profesurę nadzwyczajną i Katedrę Historii Literatury Polskiej UL.

<sup>18</sup> Wilhelm Bruchnalski (1859–1938) – historyk literatury polskiej; studiował na UL (doktorat w 1885 r.); pracował w ZNiO (1887–1906); w 1900 r. uzyskał habilitację na UL i rozpoczął tu wykłady jako docent, a następnie profesor i kierownik Katedry Historii Literatury i Języka Polskiego (1907–1931); w roku 1912/13 dziekan Wydziału Filozoficznego UL; współzałożyciel Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza i redaktor „Pamiętnika Literackiego”; członek czynny PAU od 1923 r.; doktor h.c. USB (1929).

<sup>19</sup> Prawdopodobnie mowa o żonie Stanisława Małaczyńskiego, nauczyciela matematyki, fizyki i propedeutyki filozofii w V Państwowym Gimnazjum we Lwowie.

<sup>20</sup> Z łaciny – Oby to było dla dobra, pomyślności i szczęścia wszystkich.

<sup>21</sup> Brak bliższych informacji o osobie.

<sup>22</sup> Hans Schmidkunz (1869–1934) – niemiecki pedagog i filozof, profesor Uniwersytetu w Greifswaldzie. Szerzej zob. I. Blechle, *Entdecker der Hochschulpädagogik – die Universitätsreformer Ernst Berthelm (1850–1942) und Hans Schmidkunz (1863–1934)*, Shaker, Aachen 2002.

<sup>23</sup> Jan Kasprowicz (1860–1926) – poeta, dramaturg, krytyk literacki, tłumacz. Urodził się na Kujawach w rodzinie chłopskiej, kształcił w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, gdzie



śmy już różne wycieczki w góry; byliśmy też w trójkę, tj. żona, Małaczyńska i ja w Czorszynie, w Szczawnicy, na Spizu, w grotach bialskich.

Teraz niestety już zaczynam myśleć o powrocie, gdyż już doń niezbyt daleko. I niejedna troska ciężka mnie gnębi na myśl o trudnościach, które będę miał z dziekanatem. Poprzednik mój<sup>25</sup> przyjmował rodowody wypełnione po rusku. Co mam z tym fantem zrobić? Może udzielisz mi swego w tej mierze zdania. Moje jest takie, iż trzeba obstawać przy swem prawie. Inaczej znowu krok za krokiem coś się z tego prawa utraci. Bardzo miły tydzień spędziłem w Cieszynie, dokąd pojechałem celem wygłoszenia sześciu wykładów. Poznałem stosunki i ludzi, o których dotąd tylko słyszałem lub czytałem. A to, com widział, bardzo dodatnie zrobiło na mnie wrażenie i umocniło me przekonanie, że bardzo wiele możemy o własnych siłach zrobić. Psuje nas w Galicji najbardziej to ciągle oglądanie się za pomocą władz przeróżnych.

Napisz, co porabiasz. Bardzo późno się wybrałaś tego roku na wakacje. Zapewne Królowa Zofia<sup>26</sup> pierwszej wyjechać Ci nie pozwoliła. Używaj za to teraz, ile się da; kłaniaj się najpiękniej od nas panu R. Pilatowi<sup>27</sup>, a sam przyjmij od nas wyrazy najserdeczniejsze

Szczerze Twój Kazimierz

---

uzyskał w 1884 maturę. Studiował filozofię i literaturę w Lipsku i Wrocławiu, współpracując z licznymi pismami. W młodości związany z socjalistami, był dwukrotnie aresztowany. Od 1887 r. mieszkał we Lwowie, gdzie pracował w „Kurierze Polskim” i „Słowie Polskim”. Należał do lwowskiej bohemy. W 1904 r. na podstawie pracy „Liryka Teofila Lenartowicza” uzyskał doktorat na UL, a w 1909 r. objął specjalnie dla niego utworzoną Katedrę Literatury Porównawczej UL (w roku 1921/22 rektor UJK). Od 1923 r. mieszkał w Tatrach, gdzie zmarł.

<sup>24</sup> Anduszka (Anna) Pohoska z domu Gąsowska, od ok. 1880 r. żona Karola.

<sup>25</sup> Aleksander Kolessa (1867–1945) – literaturo- i językoznawca, ukraiński działacz społeczny. Wykładał na Uniwersytecie w Czerniowcach, od 1895 r. docent, a w latach 1898–1918 profesor UL. Od 1899 r. członek Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki. W latach 1907–1918 poseł do Reichsratu Przedlitawii. Należał do Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej. Od 1921 r. na emigracji w Pradze, gdzie w latach 1923–1939 był profesorem Uniwersytetu Karola; współtwórca i kilkakrotny rektor Wolnego Uniwersytetu Ukraińskiego.

<sup>26</sup> L. Finkel pracował nad przygotowaniem do druku artykułu o Zofii Holszańskiej, ostatniej żonie Władysława Jagiełły, o której mówił 25 kwietnia 1904 r. na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie.

<sup>27</sup> Roman Pilat (1846–1906) – urodził się w lwowskiej rodzinie inteligentnej. Ukończył gimnazjum klasyczne we Lwowie, studiował prawo i filologię na UL. W 1869 r. obronił doktorat (uczeń Antoniego Małeckiego), a w 1871 r. habilitował się i rozpoczął wykłady docenckie w Katedrze Historii Literatury Polskiej UL (od 1874 r. jej kierownik). Od 1876 r. prof. nadzw., od 1880 r. prof. zw. (w roku 1890/91 rektor UL) i od 1905 r. prof. hon.; stworzył własną szkołę historycznoliteracką. Współzałożyciel i prezes (do 1900 r.) Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza; w latach 1887–1898 redaktor „Pamiętnika Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza”.

## 7

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 68.

Prof. Dr. K. Twardowski 17. Lutego 1906  
Lwów, ul. Gołębia 10

Kochany!

Byłem wczoraj wieczorem dwa razy u Ciebie o 7. i w pół godziny później; chciałem Cię osobiście poprosić o podpisanie weksla (prolongaty). Nie zastawszy Ciebie, posyłam Ci wypełniony blankiet 250 K i proszę o podpisanie nade mną i z tyłu i odesłanie mi go.

Może zobaczę Cię na dzisiejszym posiedzeniu Wydziału Tow.[arzystwa] naucz.[ycieli] szkół wyższych, a może dopiero później na raucie w Czytelnii [Akademickiej], na który wprost z posiedzenia się udam?

Ściskam Cię i dziękuję najserdeczniej

Twój Kazimierz

## 8

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 14–15.

Poronin, 25 VIII [19]06

Kochany!

Kartę Twoją z Karlsbadu otrzymałem. Spodziewałem się, że „uciekłszy na południe”, doniesiesz mi, gdzie znalazłeś schronienie; pragnąłem bowiem raz jeszcze najgoręcej podziękować Ci za artykuł w „Słowie Polskim”. Czekałem do dnia dzisiejszego – a nie doczekawszy się wiadomości o Tobie, piszę na chybił trafił do Lwowa, gdyż pragnę w imieniu żony i we własnym złożyć Ci najserdeczniejsze życzenia w dniu Twoich imienin. Niech Ci się dzieje tak dobrze, jak tego z całego serca dla Ciebie pragniemy! O sobie nic nowego donieść Ci nie mogę. Prowadzimy żywot spokojny i cichy, ze znajomymi tu-tejszymi bardzo mało się schodzimy, najwięcej jeszcze z Kasprowiczem. Prócz tego są Porębowiczowie<sup>28</sup>, K. Wojciechowscy<sup>29</sup>, Pohoscy (ona ex. Gąsowska

<sup>28</sup> Edward Porębowicz (1862–1937) – romanista, poeta, tłumacz. Urodził się w Warszawie w rodzinie mieszczańskiej. Kształcił się w gimnazjum w Tarnowie, a następnie podjął studia filologiczne we Krakowie (1880–1883) oraz Berlinie, Monachium, Montpellier, Barcelonie, Florencji, Paryżu i Wiedniu, gdzie w 1890 r. uzyskał doktorat. Habilitował się we Lwowie w 1897 r. i objął Katedrę Filologii Romańskiej UL. Od 1899 prof. nadzw., a od 1907 prof. zw. (rektor UJK w roku 1925/26) i od 1932 r. prof. hon.; doktor h.c. UP.

<sup>29</sup> Tadeusz Wojciechowski (1838–1919) – historyk mediewista. Studiował w Krakowie i Wiedniu. Był aresztowany za udział w przygotowywaniu powstania styczniowego. W 1865 r.

Anna), Berent<sup>30</sup>, Staff<sup>31</sup> etc. U mnie bawi siostra z córką, brat i nasz stały Poniński gość z Wiednia. Więc mamy dom, jak widzisz dość pełny.

W Zakopanem bywam rzadko, wycieczek większych nie robimy, gdyż pragnę przede wszystkim spokoju.

Z Uniwersytetu chyba tyle nowego, że z ministerstwa zażądano uzupełnienia podania i referatu w sprawie spensjonowania Wojciechowskiego, wypełnienia formularza, zawierającego szczegółowe daty co do czasu służby na każdym z zajmowanych przez niego stanowisk. Wybieram się tedy do Zakopanego, by zrobić to razem z Wojciechowskim, tem bardziej, że ministerstwo żąda jak najszybszego zwrotu akt.

Napisz – jeśli list ten pójdzie za Tobą na południe – słów kilka o sobie. My tu zostajemy do 9. IX – woła nas do Lwowa koniec wakacji dzieci. – Jeszcze jedno: Kopia<sup>32</sup> prawdopodobnie idzie 1/IX do Sokala na Dyrektora.

Wiele serdeczności od nas obojga – ode mnie nadto przyjacielski uścisk

Twój Kazimierz

---

obronił doktorat na UJ i podjął pracę w Bibliotece Jagiellońskiej. Po niepowodzeniach z habilitacją w Krakowie przeniósł się w 1875 r. do Lwowa, gdzie pracował jako bibliotekarz i kontynuował badania naukowe. W 1883 r. został prof. nadzw. i kierownikiem nowo utworzonej Katedry Historii Polski UL (w roku 1894/95 rektor). W latach 1886–1891 wiceprezes, a następnie prezes (do 1907 r.) Towarzystwa Historycznego. W związku ze słabnącym wzrokiem musiał zrezygnować z katedry, którą wbrew jego woli objął Stanisław Zakrzewski.

<sup>30</sup> Wacław Berent (1873–1940) – powieściopisarz, czołowy przedstawiciel realizmu w literaturze Młodej Polski. Pochodził z rodziny mieszczańskiej, kształcił się w prywatnym gimnazjum w Warszawie, studiował nauki przyrodnicze w Monachium i Zurychu, gdzie w 1895 r. uzyskał doktorat. W latach 1900–1907 związany z pismem „Chimera”. W okresie II RP skupiał się na tłumaczeniach i wydawaniu powieści biograficznych. W 1933 r. powołany do Polskiej Akademii Literatury.

<sup>31</sup> Leopold Staff (1878–1957) – czołowy poeta młodopolski. Urodził się w Lwowie w rodzinie cukiernika. Ukończył V Gimnazjum we Lwowie, gdzie podjął także studia prawnicze (1897–1899) oraz filozoficzne i romanistyczne (1899–1901). Redagował we Lwowie czasopismo „Sympozjon” (1909–1914). W latach 1914–1918 mieszkał w Warszawie. Od 1933 członek Polskiej Akademii Literatury i jej wiceprezes (1934–1939).

<sup>32</sup> Henryk Kopia (1866–1933) – nauczyciel języka polskiego i języków klasycznych. Studiował na UL pod kierunkiem L. Ćwiklińskiego i Antoniego Kaliny. W latach 1902/03–1904/05 był kierownikiem trzeciej filii Gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, a od roku 1906/07 do 1925 r. dyrektor Gimnazjum w Sokalu. Uznawany za znawcę prawa oświatowego, któremu poświęcił kilka artykułów. Interesował się twórczością polskich wieszczów, szczególnie Mickiewicza. Opracował dzieje Gimnazjum w Sokalu oraz wielokrotnie wznawiany słownik polsko-łaciński dla uczniów szkół średnich. Członek Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

## 9

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 69.

Lwów 1/12 1906

Kochany Ludwiku!

Piszę ręką żony, gdyż paskudna influenza rzuciła mnie do łóżka. Nie ma mowy, żebym mógł być na dzisiejszem posiedzeniu Komisji egzaminacyjnej, co tem bardziej żałuję, że będzie mowa o kursach wakacyjnych i o taksach za kolokwia. Pociesza mnie jednak, że Ty tam będziesz i z pewnością spraw dopilnujesz. Proszę Cię tylko, żebyś nieobecność moją usprawiedliwił. Ściskam Cię

Twój Kazimierz

Posiedzenia Komisji redakcyjnej dzisiaj oczywiście u mnie nie ma.

## 10

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 54–55.

Redakcja Przeglądu Filozoficznego  
Warszawa, Nowogrodzka 44

Szanowny Panie,

W gronie osób, skupionych koło „Przeglądu Filozoficznego” powstał projekt zorganizowania przy piśmie biura pośrednictwa między specjalistami.

Zważywszy, że specjaliści różnych nauk poszczególnych często nawzajem się potrzebują: chemik fizyka, fizyk matematyka, matematyk logika – socjolog i lingwista psychologa, psycholog przyrodnika itd. aż do filozofa włącznie, wydaje nam się rzeczą pożądaną utworzyć instytucję dla porozumiewania się i wzajemnej wymiany usług ludzi nauki.

Takim ogniskiem dla uczonych polskich mógłby być najwłaściwiej organ poświęcony filozofii, gdyż jednym z jego głównych zadań jest utrzymanie wzajemnego na siebie oddziaływania filozofii i nauk poszczególnych.

Praktycznie rzecz dałaby się urzeczywistnić w sposób następujący:

Uczeni – specjaliści raczą wymienić przedmiot studiów i zagadnienia, nad których rozwiązaniem pracują, oraz zgodzić się na dostarczanie pod adresem „Przeglądu Filozoficznego” odpowiedzi na pytania dotyczące się dziedziny ich badań, gdyby się kto z takimi pytaniami zgłosił do biura pośrednictwa.

Spis specjalistów zgadzających się na tę propozycję będzie wydrukowany w „Przeglądzie Filozoficznym”. Do spisu specjalistów rzeczonych dołączony będzie spis bibliotekarzy, którzy się zobowiązali dawać informacje w sprawach bibliotecznych.

W razie otrzymania listu z zapytaniem redakcja posłałaby je natychmiast odpowiedniemu specjalście, a otrzymaną na nie odpowiedź pytającemu. Pytający może sam wymienić nazwisko specjalisty, o którego informacje mu chodzi. Pytania mogą być bezimienne, odpowiedzi zawsze imienne.

W „Przeglądzie Filozoficznym” będą drukowane odpowiedzi treści filozoficznej lub z filozofią w ściślejszym związku będące, następnie odpowiedzi, dotyczące się metod i pojęć podstawowych nauk poszczególnych lub też uogólnień syntetycznych.

Pomijając inne korzyści bezpośrednie, tego rodzaju organizacja sprawiłaby, że nasi uczeni uwzględnialiby więcej prace swoich ziomków, powoływali by się częściej na siebie, co znowu dałoby pewną ciągłość rozwojowi umysłowości polskiej z jej specyficznymi własnościami, jako się to dzieje z nauką angielską, francuską i niemiecką.

W nadziei, że Szanowny Pan zechce wziąć udział w urzeczywistnieniu naszego zamiaru, upraszamy o łaskawe wypełnienie załączonej deklaracji.

Z poważaniem

Za redakcję „Przeglądu Filozoficznego”

18/II [1]907 Władysław Weryha<sup>33</sup> Wł.[adysław] Czeżowski<sup>34</sup> K. Twardowski

## 11

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 52–53.

Lwów, 10 IV 1907

Mój Kochany!

Dowiedziawszy się wczoraj za pośrednictwem żony, która spotkała się z Twoją siostrą, o Twym adresie, posłałem Ci tytuł książki, która może Ci się przydać na Twe wykłady o historii kultury. Dziś, otrzymawszy Twoją kartkę, spieszę podziękować za nią i odpisać. Więc primo: na uzupełniające kursy wakacyjne zgłosiło się dotąd 104 uczestników, ze Lwowa około 30, reszta z prowincji. Na Twój wykład zgłoszonych jest 67; najmniej liczne wykłady mają 25–30 uczestników. Więc całkiem porządnie. Rada szkolna wszystkim proszącym o subwencję udzieliła ich, razem 56; odmówiła urlopu na przyjazd

<sup>33</sup> Władysław Weryha (1868–1916) – popularyzator nauki, współzałożyciel Towarzystwa Filozoficznego i założyciel „Przeglądu Filozoficznego” w Warszawie, który redagował w latach 1898–1916.

<sup>34</sup> Tadeusz Czeżowski (1889–1981) – studiował matematykę, fizykę i filozofię na UL (obronił w 1914 r. doktorat z filozofii i matematyki u Twardowskiego); w latach 1915–1918, gdy Twardowski był rektorem, kierował kancelarią UL. W 1918 r. wyjechał do Warszawy, powołany do MWRiOP; habilitował się w 1920 r. na UJK, a w 1923 r. został prof. nadzw. filozofii w USB.

tylko nieegzaminowanym supletem. Tyle co do kursów. Secundo donoszę, że wczoraj pytał się mnie Kruczkiewicz<sup>35</sup>, czy zgodziłbym się na to, by w razie ustąpienia z prezesury Komisji egzaminacyjnej zaproponował mnie na swego następcę. Nosi się bowiem z myślą rezygnowania z końcem bieżącego roku akademickiego. Powiedziałem, że muszę się nad tem zastanowić. Więc jak zwykle pytam się Ciebie o zdanie. Tam nad morzem potrafisz jaśniej myśleć niż ja tu w dusznej fizycznie i moralnie atmosferze lwowskiej. Tertio: Wpisy rozpoczną się 15. b.m., a w ogłoszeniu będzie powiedziane, że i wykłady będą się mogły rozpocząć w trakcie wpisów. Obmyślono środki ostrożności. Wpisujący się będą dostawali w zakładzie chemicznym z rąk Owoca<sup>36</sup> prócz druków do wpisu potrzebnych, numery porządkowe za okazaniem legitymacji, które po wydaniu numeru, dla uniknięcia powtórnego zgłaszania się będą dziurkowane. Do głównego gmachu będzie się według tych liczb porządkowych wpuszczać zawsze tylko ograniczoną ilość słuchaczy. Quarto. Moje artykuły uniwersyteckie ukazują się w *Polnische Korrespondenz* i w *Poln.[ische] Post*<sup>37</sup>. Quinto: odpowiedź na artykuł w *Corriere d'Italia* już wyszła, jak nam doniósł Darowski<sup>38</sup>, napisana przez jednego z profesorów lwowskich. Nie wiadomo nam przez kogo; numer z odpowiedzią już w drodze do nas.

Zdaje mi się, że Ci już napisał wszystko, co Cię może interesować. Więc teraz dziękuję za Twoje wiadomości. Askenazemu<sup>39</sup> pisałem dziś, posyłając

---

<sup>35</sup> Bronisław Kruczkiewicz (1849–1918) – filolog klasyczny, latynista; pochodził z rodziny ziemiańskiej. Ukończył gimnazjum w Tarnowie i podjął studia filologiczne na UJ (1868–1872), zakończone doktoratem, a uzupełniające w Wiedniu i Lipsku (1876–1878). Habilitację uzyskał w Krakowie w 1877 r., wykładał latynistykę we Lwowie (1877–1879 oraz 1888–1918) i Krakowie (1879–1888). W latach 1901–1918 dyrektor Lwowskiej Komisji Egzaminacyjnej.

<sup>36</sup> Franciszek Owoc – pracownik (oficjal) Kancelarii c.k. UL w roku 1907/08.

<sup>37</sup> „*Polnische Post*” – wydawany w Wiedniu w latach 1906–1915 tygodnik, który redagował dziennikarz i literat Adam Nowicki (1865–1949).

<sup>38</sup> Adam Weryha-Darowski (1851–1911) – historyk i publicysta. Urodził się w Krakowie w rodzinie ziemiańskiej. Kształcił się w Gimnazjum św. Anny w Krakowie i Gimnazjum św. Magdaleny w Poznaniu, studiował na UJ, gdzie uzyskał doktorat. Następnie gospodarował w swoich dobrach. Na początku lat 80. XIX w. zamieszkał w Warszawie i rozpoczął karierę jako pisarz historyczny i felietonista. W połowie lat 90. wyjechał do Rzymu, gdzie pracował w Archiwum Watykańskim (interesowały go dzieje Polski XVI–XVII w.), współpracując jednocześnie z licznymi pismami krajowymi.

<sup>39</sup> Szymon Askenazy (1865–1935) – historyk, badacz dziejów XVIII–XIX w. Urodził się w rodzinie żydowskiej, kształcił się w gimnazjum w Warszawie, ukończył prawo na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Studiował historię w Getyndze, gdzie uzyskał doktorat w 1894 r. (uczeń Maxa Lehmana). W 1897 r. habilitował się z historii nowożytnej i nowoczesnej w UL, tam też podjął wykłady w charakterze docenta prywatnego. Od 1902 r. prof. nadzw., a od 1907 r. prof. zw. i kierownik Katedry Historii Nowożytnej ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polski. Po wybuchu I wojny przebywał w Szwajcarii, gdzie współ-

mu drugi swój artykuł, że jego nominacja nastąpi z dn. 1 maja; oczywiście nie podałem mu źródła informacji. – Używaj w Abbazji<sup>40</sup>, z powrotem się nie spiesz, gdyż w głównym gmachu prawie niepodobna będzie rozpocząć wykłady przed świętami greckimi.

Od żony zasyłam Ci bardzo serdeczne pozdrowienia; moje panny-smarkatki za pamięć najpiękniej dziękują; ode mnie przyjmij uścisk przyjacielski.

Twój Kazimierz

## 12

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 50–51.

Lwów, Gołębia 10 11 IV 1907

Mój Kochany!

Znowu piszę do Ciebie. Ledwie bowiem nadałem, idąc wczoraj na uniwersytet, list do Ciebie, spotkałem się z Kruczkiewiczem, który powiada mi, że Wartenberg mu pisał, iż dopiero w pierwszych dniach maja wraca, wskutek czego nie będzie mógł brać udziału w kursach uzupełniających dla nauczycieli szkół średnich. Urządziliśmy więc we dwójkę naradę, której rezultatem było, iż należy w miejsce Wartenberga, który miał mówić pierwszy, niejako na inaugurację, dać inny wykład również na inaugurację się nadający. Takim wykładem wydał mi się właśnie Twój o historii kultury, jak to sądzić mogę nie tylko z jego tytułu, ale i z udzielonego mi przez Ciebie szkicu treści. Zatem przyrzekłem na prośbę Kruczkiewicza napisać do Ciebie w jego imieniu i z prośbą, byś zechciał swój wykład wygłosić zamiast 27. już 24. Kwietnia. Wywiązuję się z wziętego na siebie obowiązku i proszę o rychłą odpowiedź.

Z nowin uniwersyteckich donoszę, że wczoraj pojawił się w Dile<sup>41</sup> artykuł utyskujący, że deputacja ruskich profesorów nic z Wiednia nie przywiozła, że sytuacja w niczem się na korzyść Rusinów nie zmieniła; wobec tego będzie musiała młodzież wziąć sprawę w ręce, w czym z pewnością całe społeczeństwo po jej stronie stanie. Upatrujemy w tem zapowiedź niepokojów.

---

działał z Henrykiem Sienkiewiczem. W 1919 r. zrezygnował z pracy we Lwowie. W latach 1920–1923 przedstawił RP w Lidze Narodów. Po powrocie do kraju przygotowywał do druku nowe wydania swych prac.

<sup>40</sup> Na przełomie XIX i XX w. najmodniejszy kurort austriackiej riwieri adriatyckiej; obecnie chorwacka Opatija.

<sup>41</sup> „Diło” – ukraińska gazeta, w latach 1880–1939 wydawana we Lwowie i Wiedniu (1914–1915), z przerwą w okresie 1918–1922. Do 1919 r. reprezentowała linię polityczną Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej.

Tu zimno, wicher, kurz, paskuda jednym słowem na całej linii; nadto mam jeszcze kłopot w domu, gdyż pokojowa nasza, Zosia<sup>42</sup>, którą znasz, dostała wczoraj wybuchu krwi; oddaję ją na klinikę do Gluzińskiego<sup>43</sup>, póki nie będzie jej można zawieźć do domu do Przeworska.

Posyłam Ci równocześnie pod opaskę artykuł o początkach uniwersytetu lwowskiego.

Ściskam najserdeczniej

K. Twardowski

### 13

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 48–49.

Lwów, Gołębia 10  
16 IV 1907

Mój Kochany!

Niepotrzebnie się frasujesz i tłumaczysz. I gdybym był wiedział, że mój list robi na Ciebie wrażenie rewolweru lub raczej wystrzału z tej bardzo u nas teraz modnej broni, byłbym go nie pisał, by Ci nie zakłócać spokoju nad modrym Adriatykiem. Myślałem tylko, że Ci to będzie już wszystko jedno, czy dwa lub trzy dni przedziej czy później wygłosisz wykład. Skoro nie, zwróciliśmy się do Dembińskiego; może on nas, a raczej Kruczkiewicza, który nie wiem dlaczego mnie w to wciągnął, z tej matni wyratuje. Ty zaś siedź sobie spokojnie jak najdłużej i odpoczywaj za siebie i za mnie. Bo ja już czasem miałbym ochotę także się urwać i podążyć chociażby tam, gdzie pieprz rośnie, byle tylko trochę odetchnąć i odsapnąć!

Tu spokój. Wczoraj odbył się wiec akademików ruskich przy asystencji Wassilki<sup>44</sup>; dziś Rusini zaczęli się zapisywać. Przychodzili z rodowodami wy-

<sup>42</sup> Brak bliższych informacji o osobie.

<sup>43</sup> Władysław Antoni Gluziński (1856–1935) – lekarz internista i klinicysta, specjalista chorób przewodu pokarmowego. Studiował medycynę w Dorpacie, Wiedniu i Krakowie (doktorat w 1880 r.; habilitacja w 1885 r.). Od 1890 r. prof. nadzw., a od 1893 r. prof. zw. i kierownik Katedry Patologii Ogólnej i Doświadczalnej UJ; od 1897 r. kierownik Katedry i Kliniki Patologii i Terapii Szczegółowej UL (w roku 1905/06 rektor). Współzałożyciel w 1906 r. Towarzystwa Internistów Ziem Polskich. Był twórcą stosowanej przez 50 lat w Europie metody wczesnego wykrywania raka żołądka. W latach 1919–1927 kierownik II Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych UW.

<sup>44</sup> Mykoła Wassilko (1868–1924) – ukraiński polityk. Pochodził z Bukowiny, ze starego rumuńskiego rodu. Absolwent Akademii Marii Teresy w Wiedniu. Początkowo działacz rumuńskiej partii konserwatywnej, od 1897 r. związany z politykami ukraińskimi. W latach 1898–1918 poseł do parlamentu wiedeńskiego i obrońca praw Ukraińców (zastępca przewodniczącego



łącznie po rusku wypełnionymi; kazano im wpisać wszystko także po polsku, co spokojnie wykonali; wtedy się rodowody oczywiście bez przeszkody przyjmowało. Jeśli więc nie chowają nic innego w zanadrzu, będzie i nadal spokój.

Zresztą pracujemy, korespondujemy, pisujemy. W tych dniach pojawi się artykuł Tilla<sup>45</sup> z podpisem w Neues Wiener Tagblatt<sup>46</sup>. A w Poln.[ische] Post, która od jutra za tydzień wyjdzie, będzie jedna z projektowanych odpowiedzi za artykuł Björnsona<sup>47</sup>. Autor tej odpowiedzi prosił o tajemnicę bezwzględna.

Twe uwagi co do Komisji są słuszne; to też skłaniam się do przyjęcia, jeżeli Kruczkiewicz trwać będzie w swoim zamiarze, z powodów głównie trzech. Primo, by podnieść poziom egzaminów i przez to nauczycielstwa, secundo, by po tylu „honorowych” a nieobowiązkowych pracach także raz robić coś takiego, co coś niecoś przynosi, tertio, by w sposób przyzwoity wycofać się z Tow. naucz. szkół wyższych, skoro w ogóle czują coraz bardziej potrzebę skupienia się. Bo chociaż i komisja da robotę, to zamierzam się przeciwieństwie urządzić praktyczniej od Kruczkiewicza, a nadto robota tam bez porównania spokojniejsza aniżeli w Towarzystwie. Nie dam jednak Kruczkiewiczowi odpowiedzi, zanim wrócisz i sprawę omówimy.

Moje panny, odebrawszy na Twej karcie swego czasu uściski, zdziwione są chłodnymi ukłonami Twego listu.

---

Koła Ukraińskiego w Radzie Państwa). Członek Narodowej Partii Demokratycznej (w latach 1907–1918 w jej zarządzie). Jeden z konstruktorów traktatu brzeskiego, mającego zapewnić autonomię Galicji Wschodniej w ramach Austro-Węgier. Przedstawiciel Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej w Wiedniu w 1919 r., następnie Ukraińskiej Republiki Ludowej w Szwajcarii. Od 1923 r. poseł w Niemczech.

<sup>45</sup> Ernest Till (1846–1926) – prawnik. Urodził się w Brzeżanach, kształcił we Lwowie, gdzie w latach 1865–1870 studiował prawo i ekonomię. W latach 1870–1873 odbywał praktykę sądową i adwokacką. W 1871 r. uzyskał doktorat z prawa na UJ, a w 1877 r. habilitację z prawa cywilnego austriackiego. W latach 1877–1888 docent, następnie prof. nadzw. i od 1905 r. prof. zw. oraz kierownik Katedry Prawa Cywilnego Austriackiego UL (od 1917 prof. hon.). Stworzył lwowską szkołę cywilistyczną. W 1919 r. wiceprezes Komisji Kodyfikacyjnej RP; redaktor naczelny pisma „Przegląd Prawa i Administracji”.

<sup>46</sup> „Neue Wiener Tagblatt” – wydawana w Wiedniu w latach 1867–1945 jedna z najbardziej wpływowych gazet ogólnokrajowych.

<sup>47</sup> Bjørnsterne Martinus Bjørnson (1832–1910) – norweski pisarz, laureat Nagrody Nobla w 1903 r. Na podstawie otrzymanych od Ukraińców informacji opublikował w paryskiej Courrier Européen – przedrukowany w innych krajach – artykuł pt. *Die Polen als Unterdrücker (Polacy jako ciemiężyciele)*. Zarzucał w nim Polakom wybujały indywidualizm, skłonność do tyranii wobec podbijanych narodów, szowinizm oraz oskarżał o prześladowanie galicyjskich Ukraińców. Z ostrymi polemikami wystąpili wówczas Ignacy Jan Paderewski i Henryk Sienkiewicz, wypominając norweskiemu pisarzowi brak znajomości historii, rozeznania w aktualnej sytuacji oraz dawanie wiary jednostronnym źródłom. W latach 1907–1908 Norweg protestował także przeciwko zakusom madziaryzacyjnym wobec Słowaków.

Tu po jednym dniu cieplejszym znowu chłodno i deszczownie. Paskuda, jak była, tak jest.

Żona wiele serdeczności załącza, ode mnie przyjmij uścisk.

Twój Kazimierz

## 14

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 77–78.

Poronin, 23 VIII [1]907

Kochany!

Pojutrze św. Ludwika, spieszę tedy złożyć Ci serdeczne życzenia – jak zawsze wszystkiego dobrego i najlepszego, tym razem jeszcze specjalnie, byś urlop spędził jak najmilej i jak najpożyteczniej, tak byś mógł wspominać go sobie jak najprzyjemniej. Q.F.F.F.Q.S.!<sup>48</sup>

O sobie i o nas wszystkich nie wiele nowego. Wczoraj świeże śniegi spadły w górach, leżą aż na reglach – to też wczoraj maximum temperatury było +5<sup>0</sup>R. Dziś znowu słońce przebija przez chmury i nieco ciepłej.

W Zakopanem u Chramca<sup>49</sup> bawią Ćwiklińscy. Widziałem się z nimi już dwa razy, z nim<sup>50</sup> mówiłem o całym szeregu spraw uniwersyteckich, m.in. o habilitacji z semiotyki itp. Niezawodnie się jeszcze z Ćw.[iklińskim] zobaczę. Ona<sup>51</sup> bardzo żartuje, żeś tego roku z początkiem wakacji nie przejeżdżał

<sup>48</sup> Quod felix faustum fortunatumque sit – z łaciny: Oby to było dla [Twojego] szczęścia, dobra i pomyślności. Za odczytanie i tłumaczenie tego skrócenia oraz greckiego cytatu w przyp. 116 składam podziękowanie drowi Piotrowi Berdowskiemu.

<sup>49</sup> Andrzej Chramiec (1859–1939) – lekarz i społecznik. Pochodził z ubogiej zakopiańskiej rodziny. Ukończył studia medyczne na UJ. Od 1886 r. pełnił funkcję lekarza klimatycznego w Zakopanem. W 1887 r. wybudował własny Zakład Wodolecznicy, który prowadził przez 30 lat (wśród kuracjuszy było wielu arystokratów, ludzi nauki, artystów); położył duże zasługi dla modernizacji Zakopanego.

<sup>50</sup> Ludwik Ćwikliński (1853–1942) – filolog klasyczny, historyk i slawista; zajmował się głównie historiografią grecką, zwłaszcza dziełami Tukidydesa i Herodota. Doktorat obronił w 1873 r. w Berlinie. W latach 1876–1902 profesor UL (w roku 1893/94 rektor). Poseł do parlamentu austriackiego (1899–1902). Od 1902 r. profesor w Instytucie Archeologicznym w Wiedniu i jednocześnie szef sekcji szkół wyższych i referent spraw uniwersyteckich w Ministerstwie Wyznań i Oświaty. W latach 1917–1918 minister oświaty w gabinecie Ernsta Seidlera von Feuchtenegga; doktor h.c. uniwersytetów we Lwowie, Poznaniu i Krakowie.

<sup>51</sup> Stefania Ludwika Joanna z domu Magnuszewicz, poślubiona przez Ludwika Ćwiklińskiego w Poznaniu 27 września 1882 r. Za tę, oraz podane w przyp. 111 i przyp. 119 informacje składam podziękowanie prof. Krzysztofowi Królczykowi.

przez Wiedeń. Dembiński, jak mi mówił Ćw., ma się znowu gorzej, gdyż po dłuższej przerwie znowu zjawiała się u niego gorączka.

Tu w Poroninie bawią Porębowiczowie, Bandrowski<sup>52</sup>, Pini<sup>53</sup>, Oko<sup>54</sup> (z VI. Gimnazjum) – cała jednym słowem kolonia lwowska; jest też Kasprowicz, a Gebert<sup>55</sup>, który siedział 2 tygodnie w Zakopanem, często nas odwiedzał. Pisał mi Till, że jedzie do Wiednia na 2. września, wezwany jako świadek na rozprawę o napad na Uniwersytet<sup>56</sup>; jedzie też wysłany przez fiskus adwokat. Presse<sup>57</sup> doniosła, że wielu z oskarżonych nie można odnaleźć.

Dnie nasze w Poroninie wkrótce będą policzone, gdyż 8. września musimy stąd wyjechać, 10. bowiem zaczyna się u dzieci nauka.

---

<sup>52</sup> Bronisław Bandrowski (1879–1914) – filozof, filolog klasyczny, pedagog. Kształcił się we Lwowie i Krakowie. Studiował filologię klasyczną i filozofię na UL, gdzie w 1905 r. uzyskał doktorat (uczeń Twardowskiego). Studia uzupełniające odbywał w Getyndze. Uczył w szkołach średnich. Zginął latem 1914 r. w Tatrach.

<sup>53</sup> Tadeusz Pini (1872–1937) – urodził się we Lwowie w rodzinie urzędnika. Kształcił się w IV Gimnazjum, a w latach 1892–1896 studiował filologię polską, germańską i klasyczną na UL. Od roku 1896/97 nauczyciel w gimnazjach lwowskich oraz w Tarnowie; redaktor „Pamiętnika Literackiego” (1905–1907), następnie wydawnictwa Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych „Nauka i Sztuka” (1906–1911) i od 1909 r. „Biblioteki Klasyków Polskich”. W 1919 r. przeniósł się do Warszawy i wszedł do zarządu Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”. W 1930 r. wycofał się z niego i przeniósł do Lwowa, gdzie objął kierownictwo spółki wydawniczej „Parnas Polski”.

<sup>54</sup> Jan Oko (1875–1946) – filolog klasyczny, latynista; pochodził z rodziny chłopskiej z okolic Żółkwi. W 1898 r. ukończył z wyróżnieniem V Gimnazjum we Lwowie i rozpoczął studia filologiczne na UL. Równoległe pracował jako zastępca nauczyciela w III Gimnazjum. Od 1903 r. uczył w Stryju, a od roku 1906/07 w VI Gimnazjum we Lwowie (w latach 1918–1920 dyrektor). W 1909 r. obronił doktorat (formalnie uczeń Bronisława Kruczkiewicza). Po uzyskaniu w latach 1910–1911 stypendium odbywał naukowe podróże do Grecji i Rzymu. Od 1920 r. prof. nadzw., a od 1925 r. prof. zw. (mimo braku habilitacji) na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie stworzył seminarium filologii klasycznej i kierował nim do wybuchu wojny.

<sup>55</sup> Bronisław Gebert (1874–?) – urodził się w Ropie w ziemi sądeckiej, kształcił w gimnazjum we Lwowie, gdzie podjął także studia na Wydziale Filozoficznym UL. Pracował w V Gimnazjum we Lwowie (1896–1901), Stryju (1901–1903), Stanisławowie, a w latach 1903–1917 jako profesor w VI Gimnazjum we Lwowie (z przerwą w latach 1904–1908, gdy korzystał z urlopu z powodu objęcia obowiązków dyrektora Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. Słowackiego we Lwowie). Z żoną Gizelą pisał popularne podręczniki historii dla młodszych uczniów szkół średnich w okresie autonomicznym, a później w Polsce odrodzonej; członek Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

<sup>56</sup> Na początku marca 1907 r. doszło do poważnych zajść na Uniwersytecie, gdy został zaatakowany i zraniony przez ukraińskiego studenta sekretarz UL docent Alojzy Winiarz. Zniszczone zostały również portrety i sprzęty w uniwersyteckiej auli oraz w kilku salach wykładowych. Wydarzenia te zgodnie potępiała cała prasa polska.

<sup>57</sup> Neue Freie Presse – nazywany „Die Presse”, wiedeński dziennik wychodzący w latach 1864–1939, organ centralistów austriacko-niemieckich, wyróżniający się bogactwem informacji i wysokim poziomem publicystyki; zlikwidowany przez hitlerowców.

Ciekawym, kiedy Ciebie ujrzymy we Lwowie? Zdaje się, że dopiero w grudniu<sup>58</sup>. Napisz przynajmniej od czasu do czasu kartkę, żebym wiedział, gdzie jesteś.

Ściskam Cię

Twój Kazimierz

Żona i dzieci zasyłają Ci również życzenia, ukłony, pozdrowienia.

## 15

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 71–73.

Lwów, 1 października 1907

Mój Kochany!

Muszę zacząć od usprawiedliwienia i tłumaczenia się. Miałem zamiar, jak Ci to w kartce z Poronina zapowiedziałem, zaraz po powrocie do Lwowa wystosować epistołę do Ciebie, co się zowie. Ale wróciwszy, przekonałem się po nie wiedzieć już który raz, że niemal na nikim w naszym biednym społeczeństwie polegać nie można. Tow. muzyczne, w którego gmachu najęliśmy lokal na pomieszczenie gimnazjum żeńskiego, nie dopilnowało robót około wykończenia tego lokalu, i gdym 9. września przybył tutaj, pierwszym krokiem, który uczyniłem, było ogłoszenie w dziennikach o odroczeniu początku nauki o cały tydzień. Od rana do wieczora musiałem sam pilnować robót, by 16. września przynajmniej jako tako lokal był wykończony. A i potem, skoro się już nauka od biedy zaczęła, moja obecność tam była ciągle potrzebna, gdyż Reiter<sup>59</sup>, który był przyrzekł oddać nowemu dyrektorowi, Biesiadzkiemu<sup>60</sup>, szkołę zupełnie przeprowadzoną i urządzoną, zupełnie się o to nie troszczył, a stary Biesiadzki nie mógł sobie z niczem dać rady, stękał, lamentował, groził, że porzuci dyrekturę itd. Przeszedłem przez

<sup>58</sup> Ludwik Finkel korzystał w półroczu zimowym roku akademickiego 1907/08 z urlopu naukowego na poszukiwania archiwalne, pracując m.in. w Gdańsku, Królewcu, Petersburgu, Wiedniu, Insbrucku.

<sup>59</sup> Marian Reiter (1874–1943) – pedagog i historyk literatury. Urodził się w rodzinie oficjalisty dworskiego w powiecie złoczowskim. W 1891 r. zdał maturę w gimnazjum w Tarnopolu i rozpoczął studia filologiczne na UL, gdzie 1905 r. obronił doktorat u Romana Piłata. Uczył języka polskiego, łaciny i greki w gimnazjach Lwowa i Krakowa; od 1907 r. referent do spraw szkół gimnazjalnych i realnych, a w latach 1911–1913 seminariów nauczycielskich i szkół ludowych w RSK. W latach 1913–1915 kierował Seminarium Nauczycielskim Męskim we Lwowie, później zasłużony inspektor gubernialny w generałgubernatorstwie lubelskim. W latach 1918–1931 pracował w MWRIOP.

<sup>60</sup> Wojciech Biesiadecki – w roku 1907/08 dyrektor Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego we Lwowie, do którego uczęszczały córki Twardowskiego.

te trzy tygodnie prawdziwe piekło. Gdy zaś nieco się już wszystko uregulowało i mogłem pomyśleć o napisaniu listu do Ciebie, dowiaduję się od małego Wojciechowskiego, żeś wyjechał już z Królewca i istotnie niebawem otrzymuję kartę od Ciebie z Frauenburgu, lecz bez adresu! Czekam więc dalszych wiadomości, które wczoraj nareszcie nadeszły i zaraz też siadam do pisania. Byłem już w uniwersytecie, w sprawie pozwolenia do korzystania z archiwów. Mówił mi Kallenbach<sup>61</sup>, że przyszedł jakiś kawałek w tej sprawie, że Kuczyński<sup>62</sup> właśnie ma go w przepisywaniu, więc zaraz akt dołączę do tego listu, skoro mi go Kallenbach podpisze.

No, a teraz obiecane z Poronina wiadomości. Z Ćwiklińskim widywałem się dość często. Z kartki wspólnej naszej wiesz, że był też w Poroninie u nas. Rozmawiałem z nim jeszcze w sprawie Franki<sup>63</sup>. Jest on tego zdania, że podania o zatwierdzenie dokonanej przed 12 laty habilitacji merytorycznie traktować nie można, gdyż wskutek odmowy zatwierdzenia habilitacji stała się ona we wszystkich swych stadiach niebyłą. Należało według Ćw. podanie Franki przesłać z powrotem *vidi* do ministerium, a ono byłoby w odpowiedzi na podanie oświadczyło. Uradziliśmy wobec tego, iż to się nie stało, przedłożyć podanie z uwagą, że zdaniem fakultetu z powodów formalnych (tych, które Ćw. przytoczył) podanie się nie nadaje do merytorycznego traktowania, że trzeba by dopiero zastanowić się, jaka była działalność Franki od owej habilitacji, że jednak podanie do ministerium wystosowane się przedkłada, w tem przekonaniu, że ministerium podziela zapatrywanie fakultetu. A ministerium wtedy w tym duchu załatwi rzecz. Swoją drogą chodzą słu-

---

<sup>61</sup> Józef Kallenbach (1861–1929) – historyk literatury, edytor. W 1884 r. doktoryzował się, a w 1887 r. habilitował na UJ. W latach 1889–1901 był profesorem lingwistyki i literatur słowiańskich na Uniwersytecie we Fryburgu, następnie dyrektorem Biblioteki Ordynacji Kasińskich w Warszawie (1901–1904). Od 1904 do 1915 r. prof. zw. języka i literatury polskiej na UL; w roku 1915/16 wykładał na UW, a w roku 1919/20 na UWil. Od 1920 r. profesor UJ (1928/29 rektor) oraz dyrektor Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

<sup>62</sup> Bolesław Kuczyński – pracownik (pomocnik kancelaryjny) Kancelarii UL w roku 1907/08.

<sup>63</sup> Iwan Franko (1856–1916) – ukraiński poeta, pisarz, działacz społeczny i polityczny. Pochodził z rodziny chłopskiej, ukończył gimnazjum w Drohobyczu. W latach 1875–1877 studiował filologię klasyczną i literaturę ukraińską na Wydziale Filozoficznym UL. W 1893 r. uzyskał doktorat na Uniwersytecie Wiedeńskim. Dwa lata później habilitował się na UL, ale starania o zatwierdzenie habilitacji i objęcie wakującej we Lwowie Katedry Literatury i Języka Ruskiego zakończyły się niepowodzeniem wobec sprzeciwu namiestnika Galicji, Kazimierza Badeniego. Ponownie w 1907 r. zabiegł Franko o uzyskanie docentury we Lwowie również nie powiodły się. Aktywnie działał w Towarzystwie Naukowym im. Szewczenki. Związany z ruchem socjalistycznym i ludowym, w latach 1899–1904 należał do ścisłego kierownictwa Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej.

chy, że Franko ma objąć katedrę slawistyki w Sofii, gdzie, jak wiadomo, rząd bułgarski napędził niemal wszystkich dawniejszych profesorów uniwersytetu. Byłoby to dla nas bardzo pożądane rozwiązanie kwestii. – Co do faktu innego, który nas przed wakacjami zaniepokoił, iż mianowicie ministerium zażądało od nas przedłożenia wszystkich naszych druków i formularzy, których się używa przy wpisach, sprawa tak się ma, iż ministerium zażądało tego przedłożenia od wszystkich uniwersytetów, a to celem uregulowania brzmienia tych formularzy ze względu na żądania syjonistów, by się jak[o]nations Hebraei mogli zapisywać. Więc z kwestią ruską to nie ma żadnego związku. Mówiliśmy z Ćw. jeszcze o innych sprawach, które po części już są – załatwione (nominacja Porębowicza i Wartenberga<sup>64</sup> ordynariuszami już ogłoszone, Sinko<sup>65</sup> już wizyty we Lwowie składa etc.), po części zaś należą jeszcze do muzyki przyszłości. Więc oświadczył np. Ćw., że skoro Kruczkiewicz zrezygnuje z dyrektury komisji egz[aminacyjnej], a Ty nie zechcesz objąć, to mnie zamianuje (Kruczkiewicz jednak tymczasem nie myśli o rezygnowaniu, lecz o otrzymaniu z ministerium dotacji na siłę kancelaryjną dla komisji, jak to już w Krakowie jest). Dalej była mowa o nowym gmachu uniwersyteckim, na który Ćw. zupełnie jest zdecydowany, byle by naprzód wybudowano gmachy pod fizykę i na gruncie Jokiszówniej. Może jeszcze o innych rzeczach była mowa, lecz więcej na razie nie pamiętam.

Tu w uniwersytecie nowe władze objęły 23. września urządowanie, Dembiński dobrze wygląda i ma się dobrze, tylko jeszcze nieco szanować się musi. Ale dotąd spisuje się porządnie. Dziś wystąpił po raz pierwszy publicznie z powodu promocji sub auspiciis<sup>66</sup> na doktora medycyny młodego Tomaszewskiego<sup>67</sup> (syna posła i dyrektora). Cesarza zastępował Łoś<sup>68</sup>, wice-

<sup>64</sup> Mściśław Wartenberg (1868–1938) – polski filozof, metafizyk. Pochodził ze Żnina; docent UJ, a od 1903 r. profesor nadzw. i kierownik Katedry Filozofii Ścisłej UL; od 1907 r. prof. zw., a od 1936 r. prof. hon. UJK.

<sup>65</sup> Tadeusz Sinko (1877–1966) – filolog klasyczny. Urodził się w rodzinie chłopskiej. Ukończył Gimnazjum im. Sobieskiego w Krakowie, a w latach 1896–1900 studiował filologię klasyczną, językoznawstwo i historię literatury na UJ, gdzie w 1901 r. uzyskał doktorat, i dwa lata później habilitację. W latach 1903–1907 docent prywatny UJ i nauczyciel w Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Od 1907 r. profesor nadzw., a od 1911 prof. zw. UL. W 1913 r. powrócił do Krakowa, gdzie objął I Katedrę Filologii Klasycznej UJ, którą kierował do przejścia na emeryturę.

<sup>66</sup> Z łaciny – pod dobrym znakiem (wróżbą); warunkiem promocji sub auspiciis była wyróżniająca aktywność na seminariach, zdanie egzaminów ścisłych z odznaczeniem oraz wysoka wartość rozprawy doktorskiej, poświadczającej naukową dojrzałość doktoranta.

<sup>67</sup> Zdzisław Tomaszewski – od roku 1910/11 asystent w klinice UL.

<sup>68</sup> Włodzimierz Adam Aleksander hr. Łoś (1847–1911) – ziemianin. Ukończył gimnazjum w Przemyślu i Wydział Prawa UL. W 1881 r. starosta powiatowy w Pilźnie; związany z Kazi-

prezydent namiestnictwa, gdyż namiestnik właśnie wczoraj stracił w Krzeszowicach matkę. Pokazało się dziś (dopiero dziś), że rektor nie ma kołnierza gronostajowego, albowiem nasz kołnierz jako *corpus delicti*<sup>69</sup> w Wiedniu został. Więc rektor wystąpił tylko w zwykłej todze profesorskiej z łańcuchem złotym. Senat zeszłoroczny zapomniał jeszcze o innej rzeczy, mianowicie o wybraniu i uproszeniu na prelegenta na inaugurację roku szkolnego, więc, o ile słyszałem, Dembiński zaprosił na własną rękę Stanisława Zakrzewskiego<sup>70</sup>. Naturalnie!!! Inauguracja ma się odbyć 10. lub 12. b.m. Wpisy odbywają się spokojnie. Niektórzy Rusini robią dopiski ruskie na rodowodach, lecz toleruje się istotnie tylko dopiski. Niektórym, co próbowali wyłącznie po rusku albo nawet po łacinie wypełniać rodowody, nie pozwolono na to, kazano im po polsku wypełniać. Przeważnie jednak Rusini sami tylko po polsku wypełniają, uczynili to nawet synowie Franki, zapisując się obecnie na uniwersytet. – A ponieważ, o ile dotąd wiem, wszyscy są za zniesieniem uroczystego aktu immatrykulacji, przeto jest nadzieja, że będziemy mieli spokój.

Ciekawy jestem, co się stanie z Gryzieckim<sup>71</sup> i Dniestrzańskim<sup>72</sup>. Z Nowej Pressy, którą czytywałeś w Zapotach, wiesz zapewne, jak smutną i wysoce dla

---

mierzem Badenim. W 1886 r. rozpoczął pracę w biurze Namiestnictwa Galicyjskiego (od 1904 r. wiceprezydent).

<sup>69</sup> Z łaciny – przedmiot przestępstwa.

<sup>70</sup> Stanisław Zakrzewski (1873–1936) – historyk mediewista. Studiował w Krakowie (doktorat w 1900 r.), w Wiedniu i Berlinie; kilka razy wyjeżdżał jako stypendysta AU do Włoch. W 1903 r. habilitował się w Krakowie. Od 1905 r. wykładał jako tzw. docent renumerowany nauki pomocnicze historii, historię Polski oraz powszechną na UL. Wiosną 1907 r. otrzymał nominację na stanowisko prof. nadzw. historii Polski, obejmując katedrę po Tadeuszu Wojciechowskim. Redaktor „Kwartalnika Historycznego” (1914–1917) i prezes PTH (1923–32 oraz 1934–1936). W latach 1906–1912 aktywny działacz ND, potem związał się z sanacją (senator z listy BBWR 1928–1935).

<sup>71</sup> Feliks Gryziecki (1837–1923) – prawnik. Urodził się we Lwowie, gdzie ukończył gimnazjum i studiował na Wydziale Prawa UL (doktorat w 1862 r.). Pracował w sądownictwie (prokurator w sądzie lwowskim, złoczowskim, stanisławowskim). W 1866 r. przeniósł się na stałe do Lwowa, gdzie pracował jako adiunkt sądowy, a od 1870 r. referent spraw cywilnych przy lwowskim sądzie krajowym. W 1867 r. rozpoczął wykłady na UL, gdzie habilitował się w 1869 r. w zakresie prawa karnego i politycznego. Rok później został profesorem nadzw. i kierownikiem Katedry Prawa Austriackiego i Postępowania Karnego UL (rektor w roku 1906/07). W październiku 1907 r. przeszedł w stan spoczynku.

<sup>72</sup> Stanisław Dniestrzański (1870–1935) – ukraiński prawnik i działacz polityczny. Urodził się w Tarnopolu, gdzie w 1888 r. ukończył gimnazjum. W latach 1888–1893 studiował prawo na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie w 1894 r. obronił doktorat. Dzięki stypendium w 1895 r. studiował w Berlinie i Lipsku. Habilitował się z prawa prywatnego w 1898 r. na UL. Od 1901 r. profesor nadzw. prawa cywilnego z językiem wykładowym ukraińskim, a 1908 r. prof. zw. UL.

nas kompromitującą rolę odegrał in absentia<sup>73</sup> nasz b.[yły] rektor. A pominąwszy to, że siebie i przez to uniwersytet okrył śmiesznością, jest dla mnie rzeczą oczywistą, iż dopuścił się skandalicznego lekceważenia swych obowiązków rektorskich, gdyż powinien był być podczas rozmowy w Wiedniu, chociaż nie byłby był wezwany na świadka. Winiarz pokazywał mi listy i telegramy, które Gryziecki do niego z Włoch przysyłał, gdy Winiarz pisał do niego z doniesieniem, że sąd wiedeński żąda jego adresu. Z tej korespondencji wynika jasno, że Gryziecki wprost pragnął za wszelką cenę uchylić się od obecności podczas rozprawy, co z jego stanowiska jest zupełnie zrozumiałem. Oświadczyłem wszystkim członkom wydziału prawniczego, z którymi się dotąd spotykałem, że zachowanie się Gryzieckiego wymaga zadośćuczynienia, że ja osobiście przestaję go znać i gdy się z nim spotkam, mu się nie uklonię. Staralem się też przekonać wszystkich, że Ehrenjahr<sup>74</sup> Gryzieckiego stał się obecnie niemożliwością i że należy go skłonić, by z tego odznaczenia zrezygnował, co jest tem łatwiej do przeprowadzenia, że z Prezydium Namiestnictwa przyszło z polecenia Ministerium pismo, w którym Namiestnictwo żąda pisemnego oświadczenia się Gryzieckiego, „ob. er das in Vorschlag gebrachte Ehrenjahr anstrebt”<sup>75</sup>. Nie wiem obecnie, czy prawnicy to na swym koledze wymogą. Gryzieckiego dotąd we Lwowie nie ma.

Z Dniestrzańskim zaś taka jest historia: Nie tylko ogłosił w pierwszy dzień rozprawy sądowej w Pressie kłamliwy i bezczelny artykuł, lecz po rozprawie lub podczas niej fotografował się w grupie z oskarżonymi. Fotografia ta wystawiona jest obecnie w księgarni Szewczenki na ul. Teatralnej, i była też reprodukowana w Dile. Nie można tego pozostawić bez odpowiedzi. Propaguję więc dwie rzeczy: Primo, by senat wytoczył Dniestrzańskiemu śledztwo, a raczej uchwalił wytoczyć, a następnie albo od Rady Państwa zażądał wydania Dniestrzańskiego (co według Starzeńskiego jest niezbędne), albo zaczekał, aż będzie Rada Państwa odroczone. Secundo, by wszyscy profesorowie Polacy ogłosili krótkie oświadczenie, w którym powiadają, że zrywają wszelkie sto-

---

Od 1899 r. członek Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki. W latach 1907 i 1911 poseł do austriackiego parlamentu z ramienia Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej; w latach 1918–1919 członek parlamentu Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Zwolniony z UJK w 1919 r., był profesorem Wolnego Uniwersytetu Ukraińskiego w Wiedniu, i od 1921 r. w Pradze (w roku 1922/23 rektor).

<sup>73</sup> Z łaciny – przez nieobecność.

<sup>74</sup> Ehrenjahr – najprawdopodobniej chodzi o brązowy, pozłacany Krzyż Jubileuszowy dla Cywilnych Urzędników Państwowych, przyznawany z okazji okrągłych rocznic wstąpienia na tron Franciszka Józefa I. Za informację tę składam podziękowanie Panu Januszowi Leszczyńskiemu.

<sup>75</sup> Z niem. – czy składa wniosek o dostąpienie niniejszego zaszczytu.



sunki koleżeństwa z Dniestrzańskim. Propaguję te dwa środki, lecz nie wiem, czy mi się uda wprowadzić je w czyn.

W związku ze sprawami polityczno-universyteckimi proszę Cię o radę w pewnej sprawie. Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie komitetu redakcyjnego „Muzeum”<sup>76</sup>. Powstała na nim myśl, by moje niemieckie artykuły o uniwersytecie ogłosić też po polsku w „Muzeum” i potem rozpowszechnić w odbitce polskiej. Ja uważam tę myśl za dobrą, ale chciałbym jeszcze Twoje w tej mierze zdanie usłyszeć.

I jeszcze jedna prośba. W tym miesiącu przypadają terminy 2 weksli. Więc posyłam Ci blankiety z prośbą o podpisanie, przy czym na jednym kwoty nie umieściłem, albowiem nie wiem, ile spłacę. Jest moim zamiarem i pragnieniem, te 150 koron, na które podpisałeś mi nowy weksel w czerwcu, zwrócić teraz w całości, lecz nie wiem, czy mi się to uda. Termin wcześniejszego weksla przypada 17. b.m.

Cóż Ci zresztą jeszcze napisać? Zdrowi jesteśmy Bogu dzięki wszyscy. Z Żegotą widziałem się już kilka razy, spędził jeden czy dwa wieczory u nas. Zuberowie<sup>77</sup> już są, Smoluchowscy<sup>78</sup> jeszcze w Zakopanem siedzą, dokąd wstąpili, wracając z Skandynawii. Dom akademicki już wykończony, zwożą teraz wewnętrzne urządzenie, mieszkania już się rozdają. Sejm łamie sobie głowę nad reformą wyborczą. Nie mogą dojść do jakiegoś porozumienia. Owszem dzieją się nieporozumienia, a o ile miarkuję, nie przyjdzie do uchwalenia reformy wyborczej w tej kadencji sejmowej. Wydział krajowy przedkłada projekt ustawy utworzenia żydowskiego instytutu teologicznego we Lwowie, Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych wnosi wobec tego memoriał do Sejmu z całym szeregiem dezyderatów. W Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych

<sup>76</sup> „Muzeum” – czasopismo pedagogiczne wydawane od 1885 r. we Lwowie przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych jako miesięcznik, od 1933 r. dwumiesięcznik i od 1935 r. kwartalnik poświęcony sprawom wychowania, szkolnictwa i nauczania.

<sup>77</sup> Rudolf Zuber (1858–1920) – geolog i podróżnik. Pochodził z Siedmiogrodu, studiował geologię na Uniwersytecie Wiedeńskim. W 1883 r. obronił doktorat na UL, gdzie od 1896 r. był profesorem i kierownikiem Katedry Geologii i Paleontologii. Jako wysokiej klasy specjalista zatrudniany był przez liczne kompanie i rządy do poszukiwania ropy naftowej, ale przy okazji prowadził badania geologiczne; ekspert od spraw naftowych Biura Prac Kongresowych konferencji pokojowej w Paryżu; trzykrotny prezes Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.

<sup>78</sup> Marian Smoluchowski (1872–1917) – fizyk, taternik i alpinista. Urodził się pod Wiedniem. Studiował fizykę na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie w 1895 r. obronił z wyróżnieniem doktorat. Pracował w laboratoriach w Paryżu, Glasgow, Berlinie. W 1898 r. uzyskał habilitację, a w 1900 r. profesurę na UL, gdzie wykładał do 1912 r. Następnie profesor i kierownik Katedry Fizyki Doświadczalnej UJ (w 1917 r. wybrany na rektora, zmarł po dwóch miesiącach). Jego żoną była Zofia Baraniecka (1881–1959), z którą miał córkę Aldonę i syna Romana.

wszystko idzie dobrze. Dochody były znaczne bardzo w sezonie naszym rozsprzedaży książek szkolnych. W „Nauce i Sztuce”<sup>79</sup> wydzie teraz Potockiego Malarstwo angielskie<sup>80</sup> i Polińskiego Dzieje muzyki polskiej<sup>81</sup>. Do Komisji Nauki i Sztuki wybraliśmy Jana Pawlikowskiego<sup>82</sup>, Batowskiego<sup>83</sup> z biblioteki uniwersyteckiej i Porębowicza, polecając zarazem K. Wojciechowskiemu<sup>84</sup> przewodnictwo w tej komisji. Chodzą zresztą po Lwowie pogłoski, że Wojciechowski ma objąć zastępstwo dyrektora Gimnazjum Franciszka Józefa w miejsce Bojarskiego<sup>85</sup>, który mianowany został dyrektorem gimnazjum

<sup>79</sup> „Nauka i Szuka” – seria wydawnicza Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie, w latach 1908–1911 redagowana przez Tadeusza Piniego.

<sup>80</sup> A[ntoni] Potocki, *Portret i krajobraz angielski z 84 ilustracjami*, „Nauka i Sztuka”, t. 6: *Malarstwo angielskie*, Lwów 1907.

<sup>81</sup> A[leksander] Poliński, *Dzieje muzyki polskiej w zarysie. Z 147 ilustracjami i z nutami w tekście*, „Nauka i Sztuka”, t. 7, Lwów 1907.

<sup>82</sup> Jan Gwalbert Pawlikowski (1860–1939) – ekonomista, publicysta, taternik, polityk. Urodził się w rodzinie inteligentnej. Kształcił się w Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Studiował historię, literaturę i prawo na UJ (doktorat w 1885 r.). Studia uzupełniające z prawa odbywał w Wiedniu (1884). Następnie studiował uprawę roślin i ekonomikę rolniczą w Halle (1885–1885), Akademii Rolniczej w Dublinach (1885–1886) oraz w Wiedniu (1886–1887). W latach 1891–1904 pracował jako adiunkt w Zakładzie Organizacji Gospodarstw Wiejskich Akademii Rolniczej w Dublinach, Szkole Nauk Politycznych we Lwowie (1907–1912). Był badaczem literatury romantyzmu i poezji Słowackiego oraz prezesem Związku Naukowo-Literackiego we Lwowie (1898–1914). W latach 1907–1915 prezes Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w Galicji. Był wytrawnym taternikiem; prowadził też badania speleologiczne w Tatrach; od 1913 r. członek honorowy Towarzystwa Tatrzańskiego.

<sup>83</sup> Zygmunt Batowski (1876–1944) – historyk sztuki i muzeolog. Urodził się we Lwowie, gdzie ukończył gimnazjum i studiował historię sztuki i literatury polskiej na UL. W 1900 r. obronił doktorat (uczeń Jana Bołozza-Antoniewicza). W latach 1897–1915 pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. W 1917 r. przeniósł się do Warszawy i podjął pracę na Uniwersytecie Warszawskim jako kierownik Zbiorów Odlewów Gipsowych. Od 1919 r. prof. nadzw. UW i kierownik Katedry Historii Sztuki. Był też p.o. dyrektorem Biblioteki do 1929 r., a także kierownikiem Zbiorów Grafiki Stanisława Augusta; w latach 1920–1923 prezes Polskiego Związku Historyków Sztuki.

<sup>84</sup> Konstanty Wojciechowski (1872–1924) – historyk literatury. Urodził się w Sokolnikach pod Lwowem w rodzinie drobnoziemiańskiej. Ukończył gimnazjum we Lwowie, a w latach 1890–1894 studiował na Wydziale Filozoficznym UL historię, historię literatury, filologię klasyczną. W 1895 r. obronił pracę doktorską u Romana Piłata. Po zdaniu w 1897 r. egzaminu na nauczyciela szkoły średniej uczył przez rok w gimnazjum w Stryju, a od roku 1899/00 do końca życia w gimnazjach lwowskich. W 1904 r. uzyskał na UL habilitację z historii literatury i prowadził wykłady docenckie. W 1906 r. odbywał podróże naukowe do Berlina i Paryża. W latach 1910–1917 był dyrektorem VI Gimnazjum we Lwowie, a następnie III Gimnazjum.

<sup>85</sup> Władysław Bojarski (1866–1946) – pedagog. Pochodził z Krakowa, gdzie ukończył Gimnazjum św. Jacka i studiował historię i geografię na Wydziale Filozoficznym UJ (1884/85–1888/89). Pracował w Gimnazjum św. Anny i Szkole Realnej w Krakowie, Gimnazjum w Koło-

w Przemyślu. – Państwo Wronowscy<sup>86</sup> i.e. Marynka ongiś Rolle z mężem już wrócili z podróży poślubnej i zamieszkali w kamienicy własnej na rogu Mikołaja i Zyblikiewicza. Nie widziałem ich jednak dotąd.

Kończąc, łącząc od żony serdeczne bardzo pozdrowienia, od moich córek piękne ukłony, a od siebie przyjacielski uścisk

Szczerze Twój Kazimierz

Postscriptum dnia 7. Października, 1907.

Dopiero dziś wydobyłem nareszcie akt w sprawie archiwów rosyjskich. Kuczyński dusił go przeszło tydzień u siebie, wymawiając się ciągle brakiem czasu do przepisania wskutek wpisów. Znasz go, jaki nieporadny, a Kallenbach jeszcze za mało się wżył w urzędowanie, by Kuczyńskiego wziąć krótko. Więc przez tyle dni leżał mój list i czekał. Za to mogę uzupełnić poprzednie wiadomości co do Gryzieckiego. Zjawił się nareszcie kilka dni temu na bruku lwowskim, i tego samego dnia pojawił się też artykuł w kronice „Słowa Polskiego”, widocznie przez samego Gryzieckiego lub jakiegoś przyjaciela jego lansowany; artykuł ten posyłam Ci. Till, który w zastępstwie Halbana<sup>87</sup>, siedzącego w Czerniowcach na Sejmie, prowadzi dziekanat prawniczy, widział się z Gryzieckim zaraz po jego przybyciu i dał mu przyjacielską radę, by się w uniwersytecie nie pokazywał, a zarazem skłonił go do oświadczenia, że Ehrenjahru nie chce. Oświadczenie to widziałem na własne oczy. Będzie więc prorektorował Gluziński, a może – ponieważ Gluziński robi trudności i wyprasza się, Puzyna.

Ale już czas naprawdę kończyć ten list. Nie wiem, co sobie o mnie myślisz, nie mając dotąd wiadomości ode mnie. Może po otrzymaniu listu tego zaczniesz znowu wierzyć, że jesteś mi zawsze jednakowo drogim przyjacielem.

Twój Kazimierz

---

my, a od 1898 r. w III Gimnazjum we Lwowie. Od 1896 r. członek TNSW (w latach 1900–1902 w Wydziale). Należał też do Towarzystwa Historycznego. W latach 1907–1919 dyrektor Gimnazjum im. Słowackiego w Przemyślu. Lojalny biurokrata i zwolennik katolicko-narodowego modelu wychowania oraz ścisłego nadzoru nad uczniami, którzy oskarżali go o nadmierną karność. W latach 1925–1928 uczył w Gimnazjum Żeńskim im. Konopnickiej w Przemyślu.

<sup>86</sup> Brak bliższych informacji.

<sup>87</sup> Alfred Halban (1865–1926) – historyk prawa. Urodził się w krakowskiej rodzinie inteligentnej. Studiował prawo na UJ, gdzie w 1887 r. uzyskał doktorat. Studia uzupełniające odbywał w Wiedniu, Berlinie i Paryżu. W 1889 r. habilitował się w Krakowie z prawa kościelnego, które wykładał jako docent prywatny UJ. Od 1894 r. prof. nadzw., od 1897 r. prof. zw. niemieckiego Uniwersytetu w Czerniowcach (w roku 1910/11 rektor). W latach 1905–1926 profesor w UL/UJK (w roku 1919/20 rektor). Poseł na Sejm Krajowy (1908–1914) i do Rady Państwa w Wiedniu (1911–1918).

## 16

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 74–75

Lwów, Gołębia 10  
Poniedziałek, 14 X 1907

Kochany mój!

Listem swoim sprawiłeś mi wielką radość. I mnie brak ogromnie zwykłych z Tobą pogadanek, rad Twych i wskazówek. Ilekrotnie zejdziemy się w mniejszem lub większem gronie, np. z Żegotą lub Gizą<sup>88</sup> albo z kimś innym, lamentujemy: Jaka to szkoda, że nie ma tu Luńcia z nami! Cóż on teraz porabia? Kiedy znowu go zobaczymy? No, na to ostatnie pytanie mamy teraz odpowiedź i cieszymy się nadzieją powitania Ciebie za miesiąc wśród nas. Zanim to nastąpi, otrzymasz według życzenia jeszcze w Królewcu garść nowin i wiadomości.

Więc przede wszystkim: w sobotę przedwczoraj odbyło się otwarcie roku akademickiego, całkiem spokojnie. Nawet spokojniej niż zwykle, gdyż nie było ani namiestnika ani marszałka, zajętych w sejmie, gdzie się odbywało równocześnie ostatnie przed odroczeniem sesji posiedzenie. Byli natomiast Bilczewski<sup>89</sup> i Teodorowicz<sup>90</sup>, Łoś i inni tego rodzaju dygnitarze. Mowę Dembińskiego, wygłoszoną z teatralnym patosem, posyłam Ci w dosłownym brzmieniu ze „Słowa Polskiego”. Odczyt St. Zakrzewskiego o powstaniu narodowości polskiej zawierał ciekawe dla mnie dane, lecz był mojem zdaniem nie dobrze wygłoszony, a rzecz pod względem formalnym mogła być jędrniej ujęta. Wywodził, że pojęcie Polski oznaczało pierwotnie ziemie zjednoczone pod berłem Piastów, że więc nie miało ono znaczenia etnicznego lub językowego. Dopiero w wieku XIV. i XV. wytworzyło się poczucie odrębności językowej i plemiennej.

Wczoraj wieczór wydał Dembiński kolację w Hotelu Imperial, której Menu wraz ze spisem obecnych na odwrotnej stronie Ci posyłam. Zapisany tam Anto-

<sup>88</sup> Brak bliższych informacji.

<sup>89</sup> Józef Bilczewski (1860–1923) – teolog, historyk, arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego (od 2005 r. święty Kościoła katolickiego). Studiował teologię w Krakowie i Wiedniu (doktorat w 1886 r.) oraz archeologię starochrześcijańską w Rzymie i teologię dogmatyczną w Paryżu. W 1890 r. habilitował się na UJ z dogmatyki fundamentalnej. Od 1891 r. prof. nadzw., a 1893 r. prof. zw. i kierownik Katedry Dogmatyki Szczegółowej UL (w 1900/1901 rektor). Od 1900 r. arcybiskup metropolita lwowski; doktor h.c. UW (1921).

<sup>90</sup> Józef Teodorowicz (1864–1938) – arcybiskup, teolog, polityk. Studiował prawo w Czerniowcach. W 1887 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od 1901 r. arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego. W latach 1902–1918 poseł na Sejm Krajowy i członek Izby Panów. Później poseł na Sejm Ustawodawczy i wiceprezes Związku Ludowo-Narodowego (1919–1922). W latach 1922–1923 senator Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego.

ni Dembiński to brat naszej Magnificencji. Dlaczego kolację dał w hotelu, a nie w domu – żona jego jest we Lwowie – nie wiem, tak samo jak nie wiem, jakiej okoliczności zawdzięczam, iż byłem proszony. Prawdopodobnie jest to polityka. Żegoty nie było, bo biedak przechodził bardzo silne zapalenie gardła, z gorączką 39.9! Ma się jednak już prawie całkiem dobrze. Miał wczoraj pierwszy raz w południe wyjść. Dziś rozpocząłem wykłady i seminarium. Pełno i tłumnie.

Na wczorajszej kolacji rektorskiej było oczywiście moc toastów. Wyróżniał się toast Milewskiego<sup>91</sup>, który pił na skuteczność pracy uniwersytetu lwowskiego jako posterunku naukowego i placówki narodowej. Grozi tej placówce „zdobycie” dalszych katedr na wydziale prawniczym. Jutro Prezydium Koła Polskiego ma konferencję u Becka<sup>92</sup>, w której też Starzyński będzie brał udział – wiem to od niego i Głębińskiego<sup>93</sup>. Na tej konferencji ma być postanowione, co na uniwersytecie lwowskim dać Rusinom takiego, co by wraz z przyrzeczeniami na innych polach pozwalało im głosować za ugodą. Starzyński skłania się ku temu, by rząd przyrzekł im kreowanie 2 dalszych katedr na wydziale prawniczym, skoro będą kwalifikowane siły. Starzyński twierdzi, że jeśli tym sposobem można na 10 lat co najmniej okupić spokój, to jest to lepsze, niż prowadzenie akcji w kierunku utworzenia osobnego wydziału prawniczego ruskiego. Ja co prawda jestem zdania odmiennego, ale już zaczynam tracić wieniec do ciągłego ujadania się w obronie stanowiska naszej deklaracji z 2. marca.

W sobotę po południu odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. prywatnego gimnazjum żeńskiego. Spokojnie i gładko. W miejsce Smoluchowskiej<sup>94</sup>, która

---

<sup>91</sup> Józef Milewski (1859–1916) – ekonomista. Urodził się w Poznaniu w rodzinie drobnoziemiańskiej. Kształcił się w Gimnazjum św. Magdaleny w Poznaniu. Studiował prawo w Krakowie, Berlinie i Lipsku, gdzie obronił w 1883 r. doktorat. Habilitował się w 1886 r. na UJ. W 1888 r. został profesorem nadzw., a w 1896 r. prof. zw. ekonomii i skarbowości na Wydziale Prawa UJ. Poseł do Rady Państwa (1894–1900) i Sejmu Krajowego (1901–1914) z ramienia krakowskich konserwatystów. Po wybuchu wojny przebywał we Lwowie. Uznany przez Rosjan za zakładnika, został w 1915 r. wywieziony w głąb Rosji i zmarł w Kijowie.

<sup>92</sup> Adolf Beck (1863–1942) – neurofizjolog. Urodził się w Krakowie w żydowskiej rodzinie rzemieślniczej. Ukończył miejscowe Gimnazjum św. Jacka i studiował medycynę na UJ. Od 1886 r. pracował w Zakładzie Fizjologii i Histologii pod kierunkiem Napoleona Cybulskiego, u którego obronił w 1890 r. doktorat. Cztery lata później uzyskał habilitację z fizjologii na Wydziale Lekarskim UJ. W latach 1895–1935 profesor fizjologii UL/UJK (w roku 1912/13 rektor, a od 1935 r. profesor hon.). W latach 1921–1929 wykładał w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

<sup>93</sup> Stanisław Głębiński (1862–1941) – ekonomista, historyk myśli ekonomicznej. Studiował prawo we Lwowie, Wiedniu i Berlinie (doktorat w 1887 r.). Od 1892 r. prof. nadzw., a od 1895 r. prof. zw. ekonomii społecznej na UL. Politycznie związany z endecją: wicepremier w drugim rządzie Wincentego Witosa; w latach 1928–1935 senator RP.

<sup>94</sup> Zofia Smoluchowska z domu Baraniecka (1881–1959) – córka profesora matematyki na UJ Mariana Baranieckiego i żona Mariana Smoluchowskiego.

od swego wyboru do wydziału w lutym o nic się nie troszczyła i teraz jeszcze siedzi w Zakopanem, wybrało Walne Zgromadzenie Zuberową<sup>95</sup>. Kosztowało to małą awanturę z nim, bo Rudzio rzucał się i odgrażał się, że jej na wejście do Wydziału nie pozwoli. Ale rozmówiłem się z nim dość ostro i to miało pożądaną skutek, między innymi i ten, że Rudzio jest teraz dla mnie słodszy niż kiedykolwiek. Notabene Rudziowie przeprowadzają się jutro, mianowicie na Długosza 31, w całkiem świeżą kamienicę. Powód ten, że ten jednopiętrowy domek obok Sawczyńskich<sup>96</sup> kupił Halban z wydziału prawniczego, zburzył go i stawia tam dwupiętrową kamienicę. Wskutek tego mieszkanie na I. piętrze się zaciemni i Sawczyńscy zamierzają się sami przenieść na II. piętro. Więc Rudziowie musieli ustąpić. Rozstał się też z swoim bratem Żegota, gdyż brat wziął mieszkanie w mieście, Mariówkę na zimę zamknął, rodzinę ulokował we Lwowie, a sam jedzie na zimowy sezon do Ebsersa na Lido.

Cóż Ci jeszcze napiszę? Myślę, co by Cię jeszcze mogło interesować i w mózgu, wysuszonym całodzienną pracą nic nie znajduję. Żałować będę, że nie będziesz z początkiem listopada we Lwowie na zjeździe Reichsverbandu der österreichischen Mittelschulvereine<sup>97</sup>. Odbędzie się w auli uniwersyteckiej, Dembiński już mi obiecał puścić mowę powitalną. W Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych zaprowadziliśmy elektryczne oświetlenie. [Konstanty] Wojciechowski objął już dyrekturę a raczej kierownictwo Gimnazjum Franciszka Józefa. Siwak<sup>98</sup> idzie do Tarnopola na kierownika filii tamtejszego polskiego gimnazjum. Passendorfer<sup>99</sup> już tam wyjechał za dyrektora szkoły realnej.

<sup>95</sup> Stanisława Zuberowa (zm. 1932) – żona Rudolfa (tu Rudzia) Zuberera.

<sup>96</sup> Henryk Sawczyński (1861–1923) – prawnik i historyk; studiował prawo i historię na Uniwersytecie Lwowskim. Pracował w Archiwum Krajowym Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie, a od 1887 r. w Wydziale Krajowym. W latach 1899–1914 wykładał historię i literaturę polską w Akademii Rolniczej w Dublinach. Współautor *Bibliografii historii polskiej* L. Finkla. Poślubił Elżbietę z Kratterów, z którą miał siedmioro dzieci. Jego syna, Henryka, studenta medycyny, który zmarł w wyniku rany odniesionej w czasie walk o Lwów, wspominał Twardowski w *Dziennikach*.

<sup>97</sup> Chodzi o ogólnoaustriacki zjazd stowarzyszeń nauczycieli szkół średnich, który miał miejsce w dniach 1–2 listopada 1907 r.

<sup>98</sup> Michał Siwak – nauczyciel IV Gimnazjum we Lwowie (w roku 1907/08), który został kierownikiem filii Gimnazjum w Tarnopolu, a następnie awansował na dyrektora II Gimnazjum (1908–1911). W marcu 1911 został tymczasowym krajowym inspektorem szkolnym. Informację zawdzięczam drowi Tadeuszowi Ochenduszcze, autorowi pracy doktorskiej pt. „Kadra kierownicza gimnazjów galicyjskich w okresie autonomii”, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Romana Pelczara (Rzeszów 2014), s. 55, 69–70.

<sup>99</sup> Artur Maksymilian Passendorfer (1864–1936) – pedagog i językoznawca-popularyzator. Urodził się w rodzinie urzędniczej pochodzenia czeskiego. Kształcił się w gimnazjach w Jaśle i Tarnowie. Studiował literaturę i językoznawstwo w Wiedniu i Krakowie (1885–1890) i uzu-

Jest w toku zmiana przepisów egzaminacyjnych dla nauczycieli gimnazjalnych i realnych. Możem Ci już o tem pisać? Wiedeńska komisja wygotowała projekt zmian, a ministerium przysłało go wszystkim komisjom do zaoпинiowania.

Z końcem września odbył się ślub córki Tadeusza Pilata<sup>100</sup>, wyszła za okulistę Jaworskiego, który z domu nazywał się ongiś Dybuś, potem Dybuś-Jaworski<sup>101</sup>, a teraz został pur et simple<sup>102</sup> Jaworskim. Z końcem zaś października ma być ślub Halki Kułakowskiej<sup>103</sup>, którą zdaje się u nas poznałeś.

No, ale teraz naprawdę kończę, dziękując Ci najserdeczniej za podpisanie weksli. Od żony mam Ci oświadczyć serdecznie bardzo [tu list się urywa]

Załącznik: Interview z dr. Gryzieckim, „Słowo Polskie” z 4 października 1907 r.

## 17

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 76.

Lwów, 8 XI 1907

Mój Kochany!

Wróciłem dziś o 9. Rano z Wiednia z Halbanem i Abrahamem<sup>104</sup>. Telefonowałem zaraz do Żegoty, by się „zameldować” i dowiedziałem się od niego

---

pełniając w Berlinie (1890). Pracował jako nauczyciel, głównie języka polskiego, w szkołach średnich w Bochni, Jarosławiu, Tarnopolu (dyrektor Wyższej Szkoły Realnej od 1907 r.) i Lwowie (dyrektor II Szkoły Realnej od 1912/13). W 1929 r. przeszedł na emeryturę. Ostatnie lata spędził w Warszawie. Był zamilowanym pedagogiem, autorem poradników, słowników i prac popularnonaukowych; członek Komisji Języka Polskiego PAU.

<sup>100</sup> Tadeusz Pilat (1844–1923) – prawnik. Przyszedł na świat w rodzinie inteligentkiej, kształcił się w gimnazjum we Lwowie. W latach 1862–1867 studiował prawo na UL, gdzie obronił doktorat. Następnie pracował w Namiestnictwie. W 1869 habilitował się z prawa administracyjnego i podjął wykłady docenckie na UL. W 1872 r. uzyskał profesurę nadzw. i objął kierownictwo Katedry Statystyki i Nauki Administracji. Sześć lat później został profesorem zwyczajnym. W roku 1886/87 pełnił funkcję rektora UL (od 1909 r. prof. hon.). W latach 1874–1920 kierował Biurem Statystycznym Wydziału Krajowego (od 1901 do 1920 zastępca marszałka). W latach 1876–1917 zasiadał w Sejmie Krajowym. Od 1876 r. członek Centralnej Komisji Statystycznej w Wiedniu.

<sup>101</sup> August Jaworski – jesienią 1907 r. mieszkał i przyjmował pacjentów przy ul. Sykstuskiej.

<sup>102</sup> Z franc. – od razu, wprost.

<sup>103</sup> Brak bliższych informacji o osobie.

<sup>104</sup> Władysław Abraham (1860–1941) – mediewista, historyk prawa kościelnego i prawa polskiego, edytor źródeł. Studiował prawo i historię na UJ (doktorat z prawa w 1883 r.) oraz w Berlinie. W 1886 r. habilitował się z prawa kościelnego w Krakowie. Od 1888 r. docent, od 1890 r. prof. nadzw. i od 1899 r. prof. zw. UL (rektor w roku 1899/1900). Od 1902 r. członek czynny AU (w latach 1902–1914 kierownik Ekspedycji Rzymskiej); doktor h.c. uniwersytetów w Wilnie (1930), Lwowie (1931) i Poznaniu (1931).

o radosnym fakcie, żeś wrócił wczoraj. Witam więc z całego serca! Chciałem być u Ciebie w południe po bytności u Rektora, u którego byłem się na godzinę 11. zapowiedział. Ale ludzie różni i zajęcia mnie zatrzymały w uniwersytecie aż do pierwszej, więc już nie mogłem na to liczyć, że Cię zastanę jeszcze w domu. Możesz sobie wyobrazić, jak się dusza i serce me stęskniło za Tobą. Proszę Cię tedy bardzo a bardzo w imieniu własnym i żony, byś dziś wieczór o wpół do 9. przyszedł do nas na herbatkę i pogadankę. Jeśli przyjdiesz, za-proszę też Żegotę. Więcej oczywiście nikogo, byśmy byli entre nous<sup>105</sup>.

Ściskam Cię szczerze

Twój Kazimierz

## 18

DALO fond 254, op. 1, spr. 349, k. 80–82.

Lwów, Gołębia 10, 23 I 1908

Mój Kochany!

Dzięki za list Twój dobry z 21. bm. Ha no, pech, bo pech. Ale od czego filozofia? Choć czasem niełatwo być filozofem. W niedzielę zdjął mi lekarz gipsowy opatrunek. Na me pytanie radził nie jechać. Postanowiłem tedy nie jechać. Ale pod wieczór przychodzili różni panowie z Wydziału Tow. N.[auczycieli] S.[zkół] W.[yższych] i lamentowali, że nie pojadę. Więc postanowiłem, przepawszy sprawę, w poniedziałek wieczór posunąć do Wiednia. Wszystko było już przygotowane. Ale lekka gorączka, przy tem jakaś bezsilność i powtarzające się w barku zwichniętym bóle sprawiły, że niemal w ostatniej chwili postanowiłem pozostać, z bólem serca. Myślę że sprawa reformy szkolnej przez to nie ucierpiała. O tem, że ankietta nie nada jej stanowczego kierunku, lecz że kierunek ten w ministerium już poprzednio ustalono, wiedziałem w listopadzie, gdym za bytności swej w Wiedniu rozmawiałem z Kanerą<sup>106</sup> i Huemerem<sup>107</sup> o tych

<sup>105</sup> Z franc. – w swoim gronie.

<sup>106</sup> Heinrich Kanner (1864–1930) – austriacki pisarz, dziennikarz i redaktor. Kształcił się i studiował w Wiedniu, gdzie uzyskał doktorat. Pracował jako korespondent „Frankfurter Zeitung” w Wiedniu. W 1894 r. założył z ekonomistą Izydorem Singerem i pisarzem Hermannem Bahrem tygodnik „Die Zeit”, w którym występował przeciwko sojuszowi niemiecko-austriackiemu w polityce zagranicznej państwa. Od 1904 r. pismo przekształciło się w dziennik, który był wydawany do 1918 r. Interesował się kwestią odpowiedzialności za wybuch wojny światowej, przeprowadzając wywiady z wieloma wybitnymi osobistościami życia politycznego, m.in. z Leonem Bilińskim, ministrem finansów w latach 1912–1915. Po 1918 r. pracował jako dziennikarz polityczny.

<sup>107</sup> Johann Huemer (1849–1915) – filolog klasyczny, pedagog, urzędnik. Kształcił się w gimnazjum w Linzu. Studiował filologię germańską i klasyczną na Uniwersytecie Wiedeń-



sprawach. Utwierdziła mnie w tem lektura urzędowych referatów na ankiety przygotowanych. More prussico<sup>108</sup> jak zawsze. Wszak i w Prusiech są trzy zasadnicze typy szkoły przygotowującej do wyższych studiów! Gimnazjum klasyczne, realne, szkoła realna. To samo ma teraz być z pewnymi modyfikacjami w Austrii. Sądzę, że w szczegółach da się przy przeprowadzeniu reformy nie jedno uzyskać dla szkół polskich – dobrze, że zaśniedziały mechanizm austriackiej szkoły średniej w ogóle nieco się ruszy. Układając go na odmiennych nieco zasadach będzie można wprowadzić weń może pewną swobodę ruchów. Czy jednak zdobędę się na wygłoszenie wykładu w Wiedniu, czy też chociażby na napisanie artykułu dla Oesterr.[eich] Rundschau<sup>109</sup>, nie wiem. Obecnie oczekam, do czego dojdzie pro forma ankieta. A potem chciałbym zaangażować za utworzeniem krajowych rad pedagogicznych, które przy przeprowadzaniu reform okazać by się mogły bardzo pożyteczną instytucją.

Że piękne nasze plany zrobienia w Wiedniu na spółkę wielu rzeczy bardzo lekkomyślnych diabli wzięli, wyrażając się w sposób swojski, nad tem bardzo szczerze ubolewam! Niełatwo znowu trafi nam się sposobność równoczesnego pobytu w Wiedniu. Właśnie, gdyś pociągiem błyskawicznym dążył do Wiednia, ja „padłem na posterunku”, w środę 15. o wpół do 11. przed południem. Wszak polazłem do filii V. gimnazjum (róg Łyczakowskiej i Czarneckiego) tylko na to, by namawiać Schneidra<sup>110</sup> do przyjęcia wiceprezesury. Dzięki upadkowi cel osiągnąłem. Schneider bowiem wówczas poprosił o czas do namysłu. Gdy jednak tego samego dnia był u mnie dowiedzieć się, jak się mam, wyraziłem nadzieję, iż użyje czasu do namysłu w ten sposób, bym nie miał przekonania, iż sobie daremnie zwichnąłem bark. W istocie nazajutrz otrzymuję od niego wiadomość, iż wiceprezesurę przyjmuje. Więc nie ma nic złego itd.

Za opis trybu Twego życia wiedeńskiego dzięki. O sobie nie wiele Ci napisać mogę. W pierwsze cztery dni po wypadku ogromnie mnóstwo zacnych ludzi mnie odwiedzało. Przyjmowałem ich w bandażu gipsowym i szlafroku, o ile miałem ochotę, gdyż chwilami ochoty ku temu nie miałem. Męczyło mnie to zresztą. Widziałem jednak ludzi moc. Od poniedziałku już spokojniej-

---

skim, gdzie uzyskał w 1878 r. doktorat. Pracował jako nauczyciel w gimnazjach realnych i klasycznych w Brnie i Wiedniu. W latach 1891–1897 inspektor szkolny; od 1886 r. pracownik, później dyrektor sekcji w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia.

<sup>108</sup> Z ang. – na modłę pruską.

<sup>109</sup> Österreichische Rundschau – wiedeński magazyn kulturalny wychodzący od 1904 r.

<sup>110</sup> Stanisław Jan Schneider (1858–1917) – filolog klasyczny i historyk literatury. Kształcił się w gimnazjach we Lwowie i Tarnowie. W latach 1877–1881 studiował na UL i w Wiedniu. Od 1888 nauczyciel greki i łaciny oraz historii w gimnazjum w Przemyślu, a następnie w V Gimnazjum we Lwowie (1894–1908); nauczyciel i dyrektor VIII Gimnazjum (1908–1913) i III Gimnazjum (1913–1916) we Lwowie. Badawczo zajmował się hellenistyką.

szy wiodę żywot, pracuję sobie coś niecoś, a dziś po raz pierwszy ruszyłem się z domu, odprowadzony i przyprowadzony, na sesję fakultetu, na której zapadła jednomyślna uchwała proponowania Waszyńskiego<sup>111</sup> i Kasprowicza na zwyczajnych. I nie uwierzyłbyś, jak mnie to pójście na uniwersytet i to siedzenie przez dwie godziny na sesji – nie byłem bowiem na całej – zmęczyło! Jestem jak rozbity garnek. – Dembińskiego nie było – nie może się jakoś po influency pozbierać. A jeśli minister nie naprawi sprawy z owym „Erlassen”<sup>112</sup>, Demb[iański] myśli ustąpić z rektoratu! Tu zresztą w każdym domu influenza. I Pani Nuna<sup>113</sup> na nią się przeleżała. – W poniedziałek zamierzam rozpocząć wykłady – oczywiście z ręką na temblaku, który jeszcze z dwa tygodni[e] będę musiał nosić. To też pisanie jedną ręką idzie diabłu powoli, a i na każdym w ogóle kroku trzeba mi pomocy. W barku ramienia absolutnie ruszać jeszcze nie mogę, w łokciu tylko troszeczkę – inaczej doznaję bólu.

Przy pomocy Bandrowskiego rozwikłałem zagadkę owego cytatu z Hezjoda. Do wiersza, który Meyer<sup>114</sup> cytuje, należy drugi:

[νήπιοι, οὐδὲ ἴσασιν ὄσῳ πλέον ἤμισυ παντὸς]<sup>115</sup>  
οὐδ’ ὄσον ἐν μαλάχῃ τε καὶ ἀσφοδέλω μέγ’ ὄνειρα<sup>116</sup>.

Cały sens jest więc taki: Głupcy, co nie widzą, o ile więcej jest połowa od całości, ani też jak wielki tkwi dar w malwie i asfodelu!

Mianowicie w poprzednich wierszach opowiada Hezjod, iż przy podziale ojcowizny został przez braci skrzywdzony. Ale, wywodzi, dla człowieka o małych potrzebach warunki skromne bytu nie są nieszczęściem. Owszem, lepiej się w takich czuje warunkach, niż w bogactwie, więc ci, co myśleli, że mu przykrość sprawią, grubo się mylą, owszem, głupcy ci nie wiedzą itd. j.w.

<sup>111</sup> Stefan Waszyński (1872–1908) – starożytnik. Urodził się w Wielkopolsce w rodzinie inteligentnej. Kształcił się w gimnazjum w Poznaniu. Studiował filologię słowiańską i historię we Fryburgu, Heidelbergu i Berlinie, gdzie w 1898 r. uzyskał doktorat. W 1905 r. habilitował się w Krakowie z historii starożytnej z epigrafiką i papirologią na podstawie wydanej w Lipsku pracy „Der Bodenpacht. Agrargeschichtliche Papyrusstudien” i podjął wykłady docenckie. Dzięki uzyskanemu stypendium AU odbywał naukowe podróże do Londynu, Lipska i Aten, gdzie niespodziewanie zmarł w czerwcu 1908 r.

<sup>112</sup> Z niem. – rozporządzenia, dekrety.

<sup>113</sup> Brak informacji o osobie.

<sup>114</sup> Eduard Meyer (1855–1930) – niemiecki historyk, profesor uniwersytetów w Lipsku, Wrocławiu, Halle, Berlinie oraz uczelniach amerykańskich.

<sup>115</sup> Wers pierwszy cytowanego przez Meyera wiersza, którego Twardowski nie podawał w języku greckim.

<sup>116</sup> Podany w oryginale wers w najnowszym tłumaczeniu Jerzego Łanowskiego brzmi:

Głupcy nie wiedzą, o ile połówka jest większa niż całość  
ani jakie bogactwa są w malwie i asfodelu.

Malwa zaś i asfodel były pożywieniem ubogich. U nas powiedziałyby się: kartofle i kapusta. Cytat jest z Erga Kai Homerai.

Z Żegotą rozmawiam codziennie telefonicznie. Odwiedzać mnie nie może, gdyż w domu jego brata, gdzie codziennie jest, wszystkie dzieci przechodzą kur<sup>117</sup>.

Cóż, czy nie poznałeś się bliżej z żadną Wiedenką? A jak Ci się podoba Kolosseum i Apollotheater? Nie masz żadnego „Gspusi”<sup>118</sup>, jak mówi Wiedeńczyk?

Państwu Ćwiklińskiemu kłaniaj się najpiękniej. Wobec tego, że nie przyjechałem, posłę pannie Irenie<sup>119</sup> ostatnie dwa tomy „Nauki i Sztuki”. Ćwiklińskiemu podziękuj osobno za kondolencję.

Zmierzam do końca. Żona kazała Cię bardzo serdecznie pozdrowić, dzieci kazały Ci się pięknie kłaniać. Ja zaś ściskam Ci dłoń, mój Kochany, i proszę też nadal o dobrą o mnie pamięć.

Szczerze i zawsze Twój

Kazimierz

## 19

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 64 [kartka].

Poronin 12 VIII [19]08

Kochany! Dzięki ser[deczne] za kartę z 10. b.m. Co do historyków mogących uczyć w liceum, ułożyliśmy tutaj listę następującą: Dudryk<sup>120</sup> (gim. VI od jesieni, dotąd IV.), Kucharski<sup>121</sup> (gim. IV); Osiecki<sup>122</sup> (g. V.) Wiśniow-

<sup>117</sup> Kur – staropolska nazwa różyczki.

<sup>118</sup> Z niem. – romans.

<sup>119</sup> Irena Paulina Wisłocka (1884–1967) – córka Ludwika Ćwiklińskiego.

<sup>120</sup> Antoni Stanisław Dudryk (1880–?) – nauczyciel historii i geografii. Maturę zdał w 1900 r. i podjął studia na Wydziale Filozoficznym UL (1900–1905). Pracował jako nauczyciel rzeczywiście w VI Gimnazjum we Lwowie (1908/09) i Gimnazjum w Stryju (1909–1912) oraz jako profesor w VIII Gimnazjum we Lwowie (1912–1913), a następnie w Stryju. W latach 1914–1918 służył w wojsku.

<sup>121</sup> Władysław Kucharski (1875–1942) – historyk, pedagog, działacz społeczny. Kształcił się w Gimnazjum Męskim w Sanoku. Od 1895 r. studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu we Fryburgu. Uczył w szkołach zawodowych i średnich, prywatnych i publicznych we Lwowie i województwie lwowskim. W 1935 r. został dyrektorem Gimnazjum im. S. Konarskiego w Oświęcimiu. Był autorem wartościowych prac naukowych, popularnonaukowych oraz podręczników.

<sup>122</sup> Wiktor Osiecki (1873–?) – nauczyciel historii i geografii (studia na UL): w charakterze suplenta w V Gimnazjum we Lwowie (1901/02), Rzeszowie (1902/03), nauczyciela rzeczywistego w Gimnazjum w Stryju (1903–1907) i V Gimnazjum we Lwowie (1907–1910) oraz profesora w III Gimnazjum we Lwowie (1910–1918).

ski<sup>123</sup> i Borzemski<sup>124</sup> (g. VII). Najmniej zajęty lekcjami w zakładach prywatnych jest Wiśniowski, najgodniejszy polecenia Dudryk. – Wczorajsza Presse przyniosła wiadomość o planie naukowym gimnazjum realnego – dziś odbywamy tu konferencję w sprawie stopniowego przekształcenia naszego gimnazjum. – Artykuł wstępny się już robi – kiedy się skończy, to zależy od pogody. Od wczoraj bowiem „wyjaśnia się”; jeśli się dziś, jutro zupełnie wyjaśni, urządę wycieczkę projektowaną na 2 dni do Szczawnicy, tem bardziej, że chciałbym, by brał w niej udział mój brat, który nas musi już w niedzielę znowu opuścić. – Życie prowadzimy tu zresztą gwarne dosyć, ale ponieważ są sami dobrzy znajomi, więc i nam z tem dobrze.

Życzę Ci z całego serca, byś jak najprędzej uporał się z robotą i mógł odpocząć sobie – a pamiętaj podać mi adres nowego miejsca pobytu. Byłbym Ci bardzo wdzięczny, gdybyś mi pożyczył i przysłał tu naszą deklarację z 2. marca [1]907 i pierwszy zeszyt Ustaw uniwersyteckich Beck Kelle<sup>125</sup>. Myślałem, że mi moja broszura wystarczy, a pokazuje się, że nie. – Od nas wszystkich wiele serdeczności.

Twój szczerze KT.

## 20

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 63 [kartka].

Poronin, 14 VIII [19]08

Kochany! Dzięki serdeczne, bardzo serdeczne za list wczorajszy i za wysłanie mi Becka deklaracji. Robię sobie wyrzuty sumienia, że Ci przysporzył kłopotu. Więc przebacz. – Wdzięczny Ci jestem za fragment z widokówki

<sup>123</sup> Józef Wiśniowski (1878–1942) – nauczyciel filologii polskiej i klasycznej. Urodził się w krakowskiej rodzinie inteligentnej. Maturę zdał w Gimnazjum w Jaśle. Studiował w Krakowie na Wydziale Prawnym (1898–1902) oraz Wydziale Filozoficznym (1903–1907). Pracował jako suplent w Gimnazjum w Jaśle (1902/03), IV Gimnazjum w Krakowie (1903–1907), a jako nauczyciel rzeczywisty: w Szkole Realnej w Jarosławiu (1907–1910) i Gimnazjum św. Anny w Krakowie (1910–1912).

<sup>124</sup> Antoni Borzemski (1866–?) – nauczyciel historii i geografii. Pochodził z Trembowli. Maturę zdał w Gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie. Studiował na Wydziale Filozoficznym UL (1884–1890). Pracował w okresie studiów w Archiwum Krajowym we Lwowie (1888–1890), jako suplent w Gimnazjum Franciszka Józefa (1890–1892) i I Gimnazjum w Przemyślu (1892–1895), jako nauczyciel rzeczywisty w Gimnazjum w Sanoku (1895–1897) i profesor w VII Gimnazjum we Lwowie (1907–1913).

<sup>125</sup> L. Beck, C. Kelle, *Die österreichische Universitätsgesetze*, Wien 1906.

Ć[wikliński]ego, dotyczący mojej osoby; mam jednak wiadomości z Wiednia wprost, że sprawa mimo wszystko najlepiej nie stoi, gdyż Kor. jest przeciwny.

Jak sądzisz, czy mam do Ć-ego pisać? Wprawdzie on mi na mój ostatni otrzymany list nie odpowiedział – ale ostatecznie mógłbym napisać – nie wiem tylko, czy mam coś wspominać o swojej sprawie? Mam bowiem wiele innych spraw, w których mógłbym pisać. Ale obecny czas urlopu do tego się właściwie nie nadaje. Zapewne Ciebie pociągnie na Lido – tu w kraju bowiem coraz zimniej i wilgotniej. Lato, jakiego nie pamiętam! Od żony i brata mego ukłony piękne. Ode mnie wiele serdeczności.

Twój szczerze KT.

## 21

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 66 [kartka].

Poronin, 6/9 [19]08

Kochany!

Dzięki za kartkę z Wiednia i z Abbazji. Nie piszesz nic, czy otrzymałeś kartkę, adresowaną do Ciebie do Poronina, a przybyłą po Twym wyjeździe, którą Ci stąd pod adresem brata Twego posłałem. –

Przed kilkoma dniami pisałem list do Dembińskiego w odpowiedzi na jego list – obawiam się, że go na Lido już nie doszedł. Jak długo P. Ćwikliński zabawią jeszcze w Abbazji – pragnę do niego napisać, lecz nie chcę adresować na niepewne. Tymczasem, jeśli jeszcze tam są, oświadczyć najpiękniejsze ukłony. – Tak samo Balzerom<sup>126</sup>. Tu pogoda ciągle niedobra. Deszcz, śnieg – zimno, rzadko trochę okazuje się słońca. Wobec tego nie wybieraliśmy się już do Pienin i Szczawnicy, lecz do zamków Orawskich, do czego pewnej pogody nie trzeba. Od dziś za tydzień ruszymy z powrotem do Lwowa. Brak nam tam będzie Ciebie – lecz cieszyć się będziemy przekonani, że Ci w Abbazji ciepło i dobrze. Może zresztą zjedziemy się w Wiedniu, gdzie będę z żoną w końcu września lub z początkiem października. Od żony serd.[eczne] pozdrowienia, panny kłaniają się – przyjacielski uścisk dłoni

Twój szczerze KT.

---

<sup>126</sup> Oswald Balzer (1858–1933) – historyk stroju i prawa. Studiował we Lwowie, Krakowie (doktorat w 1883 r.) i Berlinie. Habilitował się na UL w 1885 r., gdzie podjął wykłady docenckie. Od 1887 r. prof. nadzw. i kierownik Katedry Historii Prawa Polskiego UL, od 1890 r. prof. zw. (w roku 1895/96 rektor). Od 1891 r. dyrektor Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie; doktor h.c. uniwersytetów we Lwowie (1903), Pradze (1909), Warszawie (1921), Poznaniu (1926), Wilnie (1928). W latach 1891–1894 redaktor „Kwartalnika Historycznego”; założyciel w 1901 r. Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej we Lwowie.

## 22

DALO fond 254, op. 1, spr. 349, k. 84.

Lwów, 23 lipca 1910

Kochany!

Ponieważ nie zastałem wczoraj wieczór w domu Twego rękopisu, telegrafowałem dziś do Dembowskiego<sup>127</sup>. Odpowiedział mi, że właśnie wydobył go od Namiestnika. Prosiłem go wobec tego, że sam już nie mogę się zająć odstawieniem rękopisu do drukarni i że zapewne zechcesz zobaczyć, jakie zmiany poczynił Namiestnik, aby rękopis Tobie odesłał Mikołaja 9. Ty zaś bądź tak dobry i możliwie rychło dostarcz go p. Jasińskiemu, kierownikowi drukarni zakładu Ossolińskich.

Za chwilę wyjeżdżam – pamięci się Twej polecając i serdecznie Cię żegnając ściskam Ci dłoń.

Twój zawsze Kazimierz

## 23

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 17.

Poronin, 4 września 1910

Mój Kochany!

W tej chwili odebrałem wstrząsającą wieść o śmierci Matki Twej<sup>128</sup>! Jestem pod bolesnym wrażeniem tej wieści, tem boleśniejszej, że niespodziewanej. Przykro mi, że nie mogę osobiście i ustnie wyrazić Ci, jak szczerze i głęboko wraz z Tobą odczuwam stratę, jaką ponosisz; przykro mi, że nie mogę uścisnąć Twej dłoni, byś czuł, że jestem duszą i sercem w ponurej tej chwili przy Tobie. A taki uścisk dłoni więcej i lepiej by wyraził co ja czuję, niż słowa listu. Ale Ty wiesz, jak Cię kocham, jak bardzo jestem do Ciebie przywiązany, i dlatego i z tych słów wyczytać potrafisz, że wraz z Tobą stoję nad mogiłą Matki Twej i wraz z Tobą oplakuję Jej skon.

---

<sup>127</sup> Dr Ignacy Dembowski – c.k. radca dworu; w latach 1908–1916 wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej; kurator Ossolineum (1923–1927). Prawdopodobnie mowa o kolejnym wydaniu napisanego na zlecenie RSK przez Finkla i Stanisława Głębińskiego podręcznika pt. *Historia monarchii austro-węgierskiej oraz wiadomości polityczne i społeczne* (wyd. 3: Lwów 1910, wyd. 1 pt. *Historia i statystyka monarchii austro-węgierskiej*, Lwów 1897).

<sup>128</sup> Matka Finkla zmarła w nocy z 2 na 3 września 1910 r., podczas pobytu Finkla na Lido.

Żona moja i dzieci łączą się w wyrazach mego współczucia, a wszyscy prosimy Cię, byś zechciał być jego tłumaczem także wobec Twojej siostry i Twego brata.

Całym sercem szczerze Ci oddany

Kazimierz

## 24

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 50 [bilet].

Jesteśmy dzisiaj 30. V. 1913 wieczór po 9. w kawiarni Szkockiej po maturze Anieli<sup>129</sup> – jeżeli nie masz nic lepszego do roboty, to może zajrzysz na chwilkę.

Twój Kazimierz

## 25

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 18 [bilet].

Lwów, 9 X 1915

Byłbym Ci bardzo wdzięczny, gdybyś zechciał przybyć na posiedzenie prezydium Komitetu Rutowskiego dzisiaj w sobotę o godzinie 7. w rektoracie. Zapomniałem wczoraj o to Ciebie prosić i obawiam się, że wskutek tego stracę dzisiaj Twoją obecność. Ale może będziesz mógł przyjść.

Serdeczne wyrazy KT

## 26

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 19.

Rektor C.K. Uniwersytetu Lwowskiego [Lwów] 7 XII 1915

Mój Kochany!

Sprawozdanie Senatu akademickiego do Ministerstwa w sprawie uwolnienia Becka<sup>130</sup> odpisuje właśnie Kancelaria celem przesłania kopii przez

<sup>129</sup> Aniela Twardowska (1894–1951) – córka Kazimierza, poślubiła Józefa Tomczaka (1885–1958), właściciela Besiekierza – majątku pod Łodzią.

<sup>130</sup> Prorektor UL w roku akad. 1914/1915, pełniący w okresie okupacji rosyjskiej Lwowa funkcje rektorskie wobec opuszczenia miasta przez rektora Stanisława Starzyńskiego. 18 czerwca 1915 r. aresztowany z rozkazu generał-gubernatora i jako zakładnik miasta Lwowa wywie-

p. Beckową<sup>131</sup> Excellencji Bilińskiemu<sup>132</sup>. Skoro kopia będzie gotowa, prześlę Ci brulion Sprawozdania.

Uścisk dłoni.

Twój Kazimierz

## 27

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 16.

Lwów, 25 II 1916

Mój Kochany!

Bądź tak łaskaw donieść mi czy to pisemnie, czy też powiedzieć mi ustnie – ale ile możliwości jeszcze dzisiaj, może przed 1. godziną jeszcze, co Ci wiadomem o wyjeździe Dra Szelałowskiego<sup>133</sup> do Rosji. Chodzi o to, czy wyjechał przed inwazją, czy też dopiero w czasie inwazji i mniej więcej kiedy<sup>134</sup>.

Łączę serdeczne wyrazy

Twój Kazimierz

---

ziony podczas ewakuacji wojsk rosyjskich do Kijowa. Szerzej zob. A. Beck, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie podczas inwazji rosyjskiej w roku 1914/15*, Lwów 1935.

<sup>131</sup> Regina Beck z domu Mandelbaum – żona Adolfa Becka.

<sup>132</sup> Leon Biliński (1846–1923) – ekonomista i polityk. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Kształcił się w gimnazjach w Buczaczu, Stanisławowie i Tarnopolu. Studiował prawo na UL, gdzie w 1867 r. uzyskał doktorat. Od 1868 r. docent, od 1871 r. prof. nadz. i od 1877 r. prof. zw. i kierownik Katedry Ekonomii Społecznej UL (w roku 1878/79 rektor). Od 1883 r. poseł do Rady Państwa, wiceprezes (1897–1900) i prezes (1911–1912, 1915–1918) Koła Polskiego w Radzie Państwa; minister skarbu Austrii (1893–1897, 1909–1910) i Austro-Węgier (1912–1915). W latach 1916–1920 stał na czele NKN. W 1919 r. minister skarbu w rządzie I. Paderewskiego.

<sup>133</sup> Adam Szelałowski (1873–1961) – historyk, badacz dziejów nowożytnych powszechnych i Polski. Studiował we Lwowie (doktorat w 1898 r. u L. Finkla). W 1902 r. uzyskał habilitację i profesurę nadzw. na UL. Od 1919 r. kierownik Katedry Historii Społeczno-Gospodarczej, a od 1921 r. Katedry Historii Nowożytnej UJK (po S. Askenazym).

<sup>134</sup> Chodziło o głośną sprawę, gdy po wybuchu wojny przebywający w granicach cesarstwa rosyjskiego Szelałowski opublikował w lipcu 1915 r. w Warszawie broszurę *Niemcy, Austria i kwestia polska*, w której nawiązując do poglądów R. Dmowskiego, dowodził szkodliwości orientacji proaustriackiej. Władze austriackie nakazały wszczęcie śledztwa. Rok później Namiestnik Cesarsko-Królewski w Galicji zwrócił się do Ministerstwa Wyznań i Oświaty o usunięcie Szelałowskiego z UL, mimo że pracownicy byli temu przeciwni. Szelałowski został jednak usunięty. W maju 1918 r. senat UL anulował wcześniejszą decyzję o skreśleniu ucznia Finkla ze składu Uniwersytetu. W lipcu 1919 r. Rada Wydziału Filozoficznego UL powołała Szelałowskiego na stanowisko profesora zwyczajnego historii społecznej i gospodarczej czasów nowożytnych, co Naczelnik Państwa zatwierdził.



**28**

DALO fond 254, op. 1, spr. 349, k. 87.

[Lwów] 26 II 1916

Pieczęć z napisem: Rektor C.K. Uniwersytetu Lwowskiego

Mój Kochany!

Posyłam Ci odbitki dyplomów doktoratów honorowych z prośbą o ułożenie tekstu dyplomu wiadomego.

Serdeczne wyrazy

Twój K. Twardowski

**29**

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 30.

Lwów, 8 VIII 1918

Mój Kochany!

Szwagier mój, przybywszy na dzień do Lwowa, zwrócił się do mnie z prośbą, abym mu był pomocny w nabyciu Encyklopedii Macierzy Polskiej<sup>135</sup>, którą koniecznie chce posiadać dla użytku swych synów-gimnazjalistów a której nigdzie w handlu dostać nie może. Bądź tedy tak łaskaw donieść mi słówkiem, czy istnieje w ogóle jeszcze możliwość nabycia encyklopedii i jaką drogą. Jeżeli rzecz jest w ogóle możliwa, byłoby dobrze dzisiaj ją załatwić, aby szwagier mój, będący obecnie kierownikiem ekspozytury Centrali odbudowy Galicji w Zaleszczykach, mógł ewentualnie encyklopedię zaraz wziąć ze sobą.

Ściskam Cię najserdeczniej

Twój Kazimierz

**30**

L. 122 ex 1919

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 33.

Lwów, 31 marca 1919

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Pismem z 13 marca 1919 L. 4750/19 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianowało mnie Dyrektorem Naukowej Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich we Lwowie.

---

<sup>135</sup> *Encyklopedia, zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy*, t. 1–2, Lwów 1897–1898 (wyd. 2: Lwów 1905–1907).

Objawwszy urzędowanie z rąk zastępcy Dyrektora, Profesora Dra Ignacego Zakrzewskiego, który funkcję tę będzie pełnił i nadal, mam zaszczyt zawiadomić o tem Wielce Szanownego Pana Kolegę, dołączając gorącą prośbę, by zechciał mnie tak samo jak moich poprzedników wspierać w spełnianiu nałożonych na mnie zadań, z których będę zawsze usiłował wywiązywać się w tym duchu, aby utrzymać naukowy poziom egzaminów przyszłych nauczycieli szkół średnich na odpowiadającej ich celowi wyżyźnie.

Z wysokiem poważaniem

Dr K. Twardowski

### 31

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 34.

We Lwowie, 30 XI 1923

Mój Kochany!

O Bergsonie<sup>136</sup> nie zapomniałem – miałem Ci właśnie dzisiaj posłać wiadomość, zem uległ pomyłce, twierdząc, że posiadam w swojej lub seminaryjnej bibliotece polski przekład Ewolucji twórczej. Istnieje tu tylko oryginalna rzecz – przypuszczam, że musiałem widzieć polski przekład w Bibliotece Uniwersyteckiej. Jeśli Ci mogę służyć oryginałem francuskim, uczynię to najchętniej i jeszcze dzisiaj na żądanie Ci go pošlę.

Serdeczny uścisk dłoni

Twój K. Twardowski

### 32

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 35.

We Lwowie, 1 maja, 1924

Mój Kochany!

Podpisując świadectwo pani Schächterówny<sup>137</sup> umieściłeś zarazem na moim okólniku, który nie tylko do Ciebie był kierowany, lecz który mieli czytać także inni podpisujący wspomniane świadectwo, adnotację, iż na pisownię świadectwa się nie godzisz. Znam to Twoje przekonanie, i dlatego nie wiem, czy miałeś jakiś specjalny cel na oku, ponownie mi je komunikując [podkreśl.

<sup>136</sup> Henri Bergson (1859–1941) – francuski filozof, twórca intuicjonizmu, autor m.in. dzieła *Ewolucja twórcza* (*L'Évolution créatrice*, Paris 1907, tłum. pol. 1912), o którym tu mowa.

<sup>137</sup> Regina Schächterówna – autorka popularnych w II Rzeczypospolitej podręczników do nauki języków klasycznych, zginęła w czasie II wojny.

– L.F.]. Natomiast nie mogę nie być na tyle szczerym, by Ci nie powiedzieć, że swoją adnotacją zrobiłeś mi przykrość osobistą – nie dlatego, że mi ponownie swoje zdanie w sprawie pisowni polskiej zakomunikowałeś, lecz dlatego, żeś to uczynił na podpisaniem przeze mnie [podkreśl. – K.T.] a nie tylko do Ciebie skierowanym piśmie urzędowym.

Serdeczne wyrazy łączę

Twój K. Twardowski

### 33

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 36.

We Lwowie, 4 maja 1924

Mój Kochany!

Nie dziw się, że dopiero dzisiaj odpisuję na Twój list z 1 b.m.; dlaczego nie uczyniłem tego wcześniej, wyjaśniam na końcu niniejszego listu. Przedtem mianowicie chcę załatwić meritum treści Twego listu.

Otóż przyznaję Ci bez zastrzeżeń słuszność, gdy piszesz, że moim obowiązkiem jest przestrzegać w urzędowych aktach Komisji egzaminacyjnej pisowni urzędownie obowiązującej. Postaram się tedy, aby w przyszłości było tak, jak być powinno nie tylko Twojem, lecz także mojem zdaniem.

Co się tyczy zawartej w Twoim liście wzmianki, iż dziewczyna Pawelkowa informowała Ciebie, iż tylko Ty i Witkowski<sup>138</sup> macie podpisać świadectwo, muszę zauważyć, że dziewczyna udzieliła Ci informacji mylnej, gdyż po Tobie jeszcze podpisał świadectwo Bulanda<sup>139</sup>, a ma je jeszcze podpisać (a może już je podpisał) Kowalski<sup>140</sup>.

<sup>138</sup> Stanisław Witkowski (1866–1950) – filolog klasyczny, papirolog i mediewista. Urodził się w rodzinie ziemiańskiej, kształcił w gimnazjum w Wadowicach, studiował filologię klasyczną i słowiańską na UJ (1887–1891), gdzie w 1893 obronił doktorat (uczeń K. Morawskiego), oraz w Berlinie (1892–1893) i Getyndze (1893–1894). W 1898 r. habilitował się i podjął wykłady docenckie na UL. Od 1902 r. prof. nadzw. i kierownik Katedry Filologii Klasycznej, od 1905 prof. zw. (rektor UJK w roku 1930/31). Uchodzi za twórcę naukowych podstaw polskiej papirologii. Był autorem pierwszej w Europie syntezy dziejopisarstwa greckiego.

<sup>139</sup> Edward Bulanda (1882–1951) – archeolog. Kształcił się w Gimnazjum św. Anny w Krakowie, a w latach 1903–1907 studiował na UJ, gdzie w 1908 r. obronił doktorat. W latach 1907–1913 odbywał naukowe podróże do Wiednia, Berlina, Monachium, Florencji, Rzymu, na Sycylię, a także do Grecji i Azji Mniejszej. Habilitację z archeologii klasycznej uzyskał w 1913 r. na UJ. W latach 1916–1920 prof. nadzw., a następnie prof. zw. UL. Wybrany na rektora UJK w 1938/39). Był prezesem Polskiego Towarzystwa Archeologicznego.

<sup>140</sup> Jerzy Włodzimierz Kowalski (1893–1948) – filolog klasyczny. Urodził się w rodzinie krakowskiego urzędnika, kształcił w Gimnazjum św. Anny, a w latach 1912–1916 studiował

Piszesz dalej w swoim liście, że polecenie, wyrażone w moim piśmie (na którym umieściłeś swoją notatkę) „miało jedynie na celu nieujawnienie różnicy pisowni W. Sz. Dyrekcji i egzaminatorów, było niezgodne z dotychczasowymi zwyczajami i nieuzasadnione żadnymi powodami racjonalnymi”. Otóż przypominam, że w piśmie tem podałem powody, dla których proszę, aby na świadectwach nowego typu czyli tzw. dyplomach nie wymieniać zakresu, z którego każdy z podpisujących dyplom egzaminował. Zwróciłem uwagę na to, że według cytowanych przeze mnie w owym piśmie przepisów dyplom wymienia w tekście swoim poszczególnych egzaminatorów i podaje, z czego każdy egzaminował, tak iż ponowne wypisanie tego na końcu świadectwa byłoby zbytecznym powtórzeniem. Oto dość – mojem zdaniem – racjonalny powód mego „polecenia”. A że prośba moja była niezgodna z dotychczasowymi zwyczajami, to prawda – ale bo też i wymienianie w tekście dyplomu poszczególnych egzaminatorów wraz z podaniem zakresu, w którym każdy z nich egzaminował, jest czemś niezgodnym z dotychczasowymi zwyczajami, tj. z utartą formą stylizowania świadectw z egzaminów, które odbywają się według przepisów z r. 1911.

Trzecie twierdzenie, zawarte w cytowanym ustępie Twego listu, stało się powodem, że dopiero dzisiaj na list ten odpisuję. Byłem niem bowiem tak boleśnie dotknięty, że musiałem ochłonąć z uczucia, które ono we mnie wzbudziło, czyniąc mi tak ciężki i niczem nieuzasadzony zarzut. Zarzucasz mi bowiem, że polecenie, wyrażone w moim piśmie, „miało jedynie na celu nieujawnienie różnicy pisowni W. Sz. Dyrekcji i egzaminatorów”. Jeśli się spokojnie nad temi słowami zastanowisz, przyznasz mi chyba rację, gdy powiem, że mieści się w nich zarzut postąpienia perfidnego, będącego prostym przeciwieństwem postępowania lojalnego. Nie wiem, skąd czerpiesz prawo i podstawę do uczynienia mi tego zarzutu; wiem tylko, że nigdy się nie był takiego zarzutu spodziewał od Ciebie, gdyż byłem pewny, że na tyle mnie znasz, aby wiedzieć, że chociaż oczywiście mam różne wady, przecież nie jestem krętaczem, lecz jawnie i otwarcie bronię swych przekonań i zgodnie z niemi postępuję, chociaż miewam stąd często dotkliwe szkody i przykrości osobiste. Fakt więc, że Ty, znając mnie tyle lat, uczyniłeś mi taki zarzut, i krok mój, zrobiony bez jakiegokolwiek myśli ukrytej, tłumaczysz tak niskimi pobudkami, to mnie tak zabolalo, że trzeba mi było nieco czasu, zanim mogłem tak spo-

---

filologię i archeologię na UJ, gdzie obronił doktorat (uczeń Tadeusza Sinki). Pracował jako adiunkt w II Katedrze Filologii Klasycznej UL, gdzie w 1920 r. został, mimo braku habilitacji, profesorem nadzw. i objął II Katedrę Filologii Klasycznej. Profesurę zwyczajną uzyskał w 1929 r. Wspólnie z żoną, Anną z Chrzanowskich, napisał w latach trzydziestych kilka powieści.

kojnie, jak to czynię dzisiaj, na list Twój odpisać. A odpisać Ci musiałem, zarówno, by przyznać Ci rację co do meritum sprawy, jak żeby Cię poprosić, byś w przyszłości przyjacielskie admonicje – chociażby, jak w tym wypadku, najzupełniej słuszne – udzielał mi w takiej formie, by nie dochodziły one do wiadomości np. Pawełka, jak też, i to najważniejsza rzecz, by – jak to być powinno między przyjaciółmi – między nami wszystko było jasne i nic nie zostało niedopowiedzianego.

Ściskam Cię serdecznie i jestem jak zawsze Twój

Kazimierz

### 34

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 40.

We Lwowie, 6 maja 1924

Mój Kochany!

Bardzo Ci dziękuję za Twój wczorajszy liścik. Zrobił mi on dobrze. I najchętniej zastosuję się do Twego życzenia: Zrobmy tak, jakby nic nie zaszło między nami! Pisząc te słowa, wymazuję rzecz całą z pamięci i dlatego też już nie spodziewam się żadnego dalszego w tej sprawie odezwania się z Twojej strony.

Ściskam Cię serdecznie

Jak zawsze Twój Kazimierz

### 35

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 38.

We Lwowie, 30 grudnia 1925

Mój Kochany!

Pismo z Twoją rezygnacją otrzymałem. Prześlę je oczywiście Ministerstwu z wnioskiem przyjęcia rezygnacji. Proszę Cię jednak o podanie mi daty i liczby pisma, którem zostałeś mianowany członkiem Komisji – łatwiej będzie Tobie dostarczyć mi tych danych, aniżeli mnie wyszukać dotyczący akt w fascykułach registratury, pozbawionej indeksu.

Ściskam Cię najserdeczniej

Twój K. Twardowski

## 36

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 42

We Lwowie, 20 czerwca 1929

Mój Kochany!

Jestem przekonany, że w sprawie, w której do mnie pisałeś, nie będzie potrzeba żadnych „względów”, gdyby jednak okazały się potrzebne, z pewnością ich nie braknie.

Ściskam Cię najserdeczniej

Twój Kazimierz

## 37

DALO, fond 254, op. 1, spr. 349, k. 43.

Biesiekierz, 19 VIII 1929

Mój Kochany!

Zbliża się dzień Twych imienin; przyjmij tedy najszczerze życzenia, które Ci składałam od Żony i od siebie oraz od Anielki. Życzymy Ci przede wszystkim jak najtrwalszego zdrowia; skoro Ci ono będzie i nadal służyło, spełni się zarazem i dalsze nasze życzenie, abyś zażywał w pełnym zadowoleniu „stanu spoczynku”, oddając się umiłowanym studiom i pracom naukowym!

Od trzech tygodni bawię z Żoną u Anielki; po prawie całorocznym niewidzeniu się cieszymy się i nią i jej rodziną. Zastaliśmy tu wszystkich zdrowych; starszy syn Anielki, Jędre<sup>141</sup>, kończy 12. IX siedem lat; młodszy skończył w kwietniu cztery. Używamy ciszy i spokoju; pogoda nam dotąd dopisywała wspaniała – od wczoraj popołudniu – po burzy – pochłodziła – może rozpoczął się okres pogody gorszej. Ale to nie szkodzi.

Czas swój dzielę tu między lekturę poważniejszą i lżejszą, między spacery i rozmaite gry z chłopcami, którzy są z moją Żoną i ze mną w najlepszej komitywie; gdy przychodzi szara godzinka, siadam z nimi na kanapie i opowiadam im bajki; domagają się tego koniecznie i uważają to za swoje, tradycją już od zeszłego lata uświęcone, prawo.

Mam nadzieję, że czujesz się dobrze; o ile dochodzą mnie wieści ze Lwowa, nie było tam zbyt wielu upałów. Może byłeś od czasu do czasu tu lub tam na jakimś skromnym spacerku! Bardzo ucieszyłbym się, gdybyś zechciał

<sup>141</sup> Jerzy Tomczak (1922–) – historyk i archiwista; uczeń Ludwika Kolankowskiego (doktorat w 1950 r.); od 1981 r. prof. zw. UMK.

do mnie pchnąć słóweczko o sobie. Jeśli będziesz miał ku temu ochotę, użyj podanego poniżej adresu.

Z wielkiem zainteresowaniem śledzę przebieg Konferencji haskiej; nie mniej zaciekawia mnie rozwój stosunków sowiecko-chińskich. Tu i tam czerpać można przekonanie, respective umocnić się w przekonaniu, że od wiecznego pokoju dzieli nas wieczność.

Żona i Anielka zasyłają Ci najpiękniejsze ukłony. Ode mnie przyjmij najserdeczniejszy uścisk.

Twój Kazimierz T.

Adres:

K. Twardowski

Z listami Wł. H. Knapskiej

Zgierz, ul. Piątkowska 33.

### 38

DALO fond 254, op. 1, spr. 380, k. 156.

Besiekierz 22 VII 1930

Mój Kochany!

Imieniem Żony i własnem składam Ci najserdeczniejsze życzenia imieniowne. Przede wszystkim życzymy Ci, abyś czuł się jak najlepiej i aby dolegliwości, chętnie w Twym wieku występujące, trzymały się z dala od Ciebie!

Bawię z Żoną tu u Anielki od 3 b.m. i zapewne do drugiej połowy września tu zostaniemy. Ciesząc się córką i jej rodziną, ciszą wiejską i życiem z dala od gwaru miejskiego. Przed naszym wyjazdem do Anielki urządziliśmy krótkie wycieczki do Halki<sup>142</sup> do Stawska i do Maryny<sup>143</sup> do Lubizni pod Delatynem.

Żona wraz z Anielką zasyłają Ci najpiękniejsze ukłony. Ode mnie przyjmij przyjacielski uścisk dłoni.

Twój

K. Twardowski

<sup>142</sup> Helena Twardowska (1892–1978) – córka Kazimierza, wyszła za mąż za inżyniera kolejowego Longina Dudryka. Z *Dzienników* wynika, że Twardowscy odwiedzili córkę w Sławsku (woj. stanisławowskie) 26 lipca 1930 r.

<sup>143</sup> Maria Twardowska (1895–1992) – córka Kazimierza, żona Kazimierza Ajdukiewiczza. W Lubizni, miejscowości uzdrowskiej w woj. stanisławowskim, Twardowscy odwiedzili córkę 29 lipca 1930 r.

**Kazimierz Twardowski's letters to Ludwik Finkel***Summary*

This edited collection of correspondence written by an eminent Polish philosopher Kazimierz Twardowski (1866–1938), the creator of Lvov-Warsaw philosophical school consists of 38 letters and cards written to the well-known historian and the rector of the Lvov University, Ludwik Finkel (1858–1930). They refer to over thirty-year-long period (1899–1930) of friendship between these two scientists exchanging remarks on not only current scientific-organizational matters but also socio-political ones and private ones. The importance of this friendship also lies in the fact that it lasted mostly at the time not included in Twardowski's personal journal. The basis of the collection are the letters from the State Archives of the Lvov District in Lvov, preserved in L. Finkel's inheritance.

**Key words:** Lvov University, Kazimierz Twardowski, Ludwik Finkel